



www.tygodniksanocki.eu

# TYGODNIK SANOCKI

## Wkręceni w promocje

Życie codzienne naszych przodków było zdecydowanie zdrowsze i mniej skomplikowane. Zwłaszcza w galicyjskim miasteczku na prowincji. Liczne sklepiki, trafiki i warsztaty rzemieślnicze, w połączeniu z cotygodniowymi jarmarkami, na które zjeżdżało chłopstwo z całej okolicy, zaspokajały większość bytowych potrzeb. Chleb kupowano w piekarni, mięso u rzeźnika lub w jatkach, nabiał i warzywa – na rynku. U krawca można było obstać surdut albo palto, u szewca buty, u zegarmistrza naprawić zegar, u balwierza ogolić się lub wyrwać bolący ząb, u aptekarza zaopatrzyć w różne maści, mikstury oraz świece, a w karczmie ukończyć smutki. Dziś mamy supermarkety, galerie handlowe, internetowe sklepy, wyprzedaże, bonifikaty, promocje i tzw. sprzedaż bezpośrednią – socjotechniczny majstersztyk z pogranicza cyrku i teatru, niezwykle skuteczny w polowaniu na klienta, zwłaszcza emeryta.

JOANNA KOZIMOR  
joanna-kozimor@wp.pl



SKUHU

Jeżeli po dokonaniu zakupu uznamy, że postąpiliśmy zbyt pochopnie nabywając towar na prezentacji lub od akwizytora, możemy w ciągu 10 dni od zawartej umowy odstąpić od niej bez podania przyczyn. W tym celu należy napisać stosowne oświadczenie i wysłać je – listem poleconym za pobraniem - na podany przez sprzedającego adres (liczy się data stempla pocztowego).

Każdego dnia znajdujemy w skrzynce pocztowej stopy gazet, ulotek reklamowych i zaproszeń na spotkania promocyjne. Nękanymi jesteśmy telefonami o superokazjach, pokazach i prezentacjach, premiowanych superprezentami. Raz są to garnki, które prawie same gotują lub samoczyszczące się dywany za kilkanaście tysięcy złotych (za takie pieniądze powinny jeszcze latać...), innym razem cudownie odmładzająca pościel ze srebrną nitką albo unikatowe urządzenie z uzdrawiającymi bioprądami, równie skuteczne na migrenę, wrzody, jak odciski. Wszystko, rzecz jasna, zbawien-

ne dla naszego zdrowia i samopoczucia oraz – a jakże! – kieszeni, z uwagi na wyjątkowo niskie, promocyjne ceny. W dodatku dostępne tylko grupie wybrańców, do której zostaliśmy wspaniałomyślnie włączeni przez bliżej niezidentyfikowanych dobrodziejów.

Szczególnie podatni na tego typu oferty są osoby starsze, które nie zdają sobie sprawy z mechanizmu działania takich promocji i nie dostrzegają zastawionych w nich pułapek. Przyjmują wszystko za dobrą monetę. Czują się wyróżnione zaproszeniem,

a spotkanie traktują jak towarzyską atrakcję. – To miłe, że ktoś o mnie pamięta i zaprasza na pokaz. Chętnie go zobaczę. Bardzo miła pani mówiła przez telefon, że każdy, kto przyjdzie, dostanie w prezencie żelazko, więc dlaczego mam nie pójść? – argumentuje 80-letnia pani Janina. Jak wiele innych osób, nie podejrzewa nawet, że podejmując taką decyzję, staje się łowną zwierzyną. Poddana socjotechnicznemu zabiegom, oczarowana i kompletnie omamiona, nawet nie zauważy, kiedy podpisze umowę na zakup garnków, po-

ścieli czy dywanu, która wpędzi ją w gigantyczne kłopoty i pozbawi oszczędności życia.

Ostatnio głośno było o pewnej emerytce z Warszawy, która podpisała umowę o wartości kilku tysięcy złotych, zabezpieczoną... hipoteką domu! Zanim do kobiety dotarło, że dała się wyprowadzić w pole przez cwaniaków i naciągaczy, na wycofanie się z niekorzystnej umowy było już za późno. Sprawą podobno zajęła się jedna z renomowanych warszawskich kancelarii prawnych, ale dziś trudno przewidzieć, jaki będzie skutek jej działań.

Aby się przekonać, jak wygląda mechanizm procedury, którego ofiarami padają setki, a może i tysiące osób w całej

Polsce, wystarczy wybrać się na którąkolwiek z podobnych promocji w roli obserwatora.

**CIĄG DALSZY NA STR. 9**

### „BAJKOWA SOBOTA” W SZPITALU



3

### POCZTOWE PRZEPEYCHANKI



8

### DOPINANIE ZJAZDU SANOCZAN



11

## NOTOWANIA

Oto kolejny komunikat z tygodni(k)owej giełdy:

**GANIMY:** Osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie parkingu przy ul. Jagiellońskiej (obok hotelu „Pod trzema różami”) i za sam fakt istnienia czegoś takiego w centrum miasta. Nierówności terenu, brak wyznaczonych miejsc do parkowania, błoto, w które się wpada tuż po wyjściu z samochodu i w ogóle krajobraz księżycowy. Czy tak ma wyglądać parking w szanującym się mieście? Za co w ogóle się tam płaci? Wszak nie tak daleko znajduje się Iłnicy, zadaszony parking, na którym zazwyczaj są wolne miejsca, o czym donoszą informacje na tablicach. Skoro tak, to może należałoby doprowadzić do zamknięcia pseudoparkingu przy Jagiellońskiej? Bo za kilka miesięcy zjadą do nas rodacy z całego świata i będą robić zdjęcia, jak wygląda parking w samym sercu Sanoka. Może by tak oszczędzić nam tego wstydu!



**CHWALIMY:** Włodarzy miasta za świetny pomysł ważnej dla miasta inwestycji – budowy dworca multimodalnego, koncentrującego w jednym miejscu wszystkie środki transportu publicznego, od autobusów dalekobieżnych, przez busy, komunikację podmiejską na MKS-ach kończąc. Świetną wydaje się też jego lokalizacja, w bezpośrednim sąsiedztwie przystanku kolejowego. To dodatkowy atut tej inwestycji. Przez lata dworzec autobusowy był jednym z większych wstydów Sanoka, aspirującego do miana ośrodka turystycznego. I tak jest do dzisiaj. To znaczy, dziś jest znacznie gorzej, jako że nie ma już „Okęcia” i autobusy obsługujące miejscowości podmiejskie rozpieczyły się po całym mieście. Nowy, funkcjonalny i nowoczesny dworzec skupi to wszystko w jednym miejscu, z czego cieszyć się powinni wszyscy: sanoczanin, mieszkańcy powiatu i turyści. Chyba nawet opozycja przy głosowaniu za realizacją tej inwestycji dźwignie ręce w górę. Będzie okazja, aby się przemoc.

## Podziel się z drugim

Kontynuujemy naszą akcję „Podziel się z drugim”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić. Oto kolejne zgłoszenie:

• Pralka automatyczna LUNA – tel. 13 46 37 418

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. I przypominaamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane i nie można żądać za nie pieniędzy.

## Pomogą ofiarom przestępstw

W ramach prowadzonej już po raz kolejny akcji „Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przeszłości”, w przyszłym tygodniu w komendzie Policji, sądzie i prokuraturze uruchomione zostaną dyżury specjalistów. Osoby pokrzywdzone będą mogły uzyskać bezpłatnie pomoc prawną czy poradę na temat przysługujących im uprawnień.

Podstawowy cel akcji organizowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości to zwrócenie szczególnej uwagi na potrzeby i prawa osób pokrzywdzonych przestępstwem. Przedsięwzięcie to realizowane jest we współpracy z różnymi instytucjami – sądami, prokuratorami, jednostkami organizacyjnymi Policji, organizacjami pozarządowymi.

W tym roku działania te, podobnie jak w latach ubiegłych,

polegają przede wszystkim na udzielaniu pomocy prawnej, porad oraz informacji wszystkim osobom pokrzywdzonym czynami zabronionymi. Dyżury pełnione będą od 24 do 28 lutego w godz. 8-15. Wśród dyżurujących znajdują się m.in. prawnicy, policjanci, pracownicy socjalni, psychologowie, kuratorzy, a także przedstawiciele instytucji pomocowych.

/k/



## Ciepło rozlało się w sercach

Koncert dwójki znakomitych wokalistów i instrumentalistów: Aliny Wronowskiej i Michała Matuszewskiego, kwiaty, słodkości, a przede wszystkim wiele życzliwości i zrozumienia. Tak wyglądały obchody Światowego Dnia Chorego w naszym szpitalu. Wszystkim zrobiło się cieplej na sercach – i gościom, i odwiedzanym.



Wizyta wolontariuszy sprawiła chorym wiele radości.

W roli gości wystąpili wolontariusze Powiatowego Centrum Wolontariatu, „trzeciego” i „pierwszego” wieku, jak dowcipnie określiła to prezes Czesława Kurasz, czyli słuchacze Uniwersytetu III Wieku, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej i Państwowej Szkoły Muzycznej. Dla chorych przygotowano ponad 200 (!) bibułek kwiatów, słodycze i muzyczny upominek w postaci minikoncertów na oddziałach. Dali je młodzi artyści ze szkoły muzycznej: Alina i Michał, którzy oprócz tego, że grają na akordeonie, także znakomicie śpiewają. Ich występ sprawił chorym wiele radości, o czym świadczyły brawa, głośno wyrażane po-

dziękowania i słowa uznania. Wcześniej, w szpitalnej kaplicy, została odprawiona msza święta przez ks. Krzysztofa Pacześniaka, kapelana szpitalnego, który udzielił też sakramentu chorych. Młodzież przygotowała piękną oprawę muzyczną liturgii.

– Jak wiadomo, Światowy Dzień Chorych ustanowił Jan Paweł II i my jako wolontariusze pragniemy kontynuować jego dzieło. Staramy się nieść pomoc i ulgę chorym na co dzień, w czym realizują się obecni tu studenci Instytu-

**Maria Olszewska, pacjentka Oddziału Kardiologicznego:** – Sympatyczny prezent dla nas, chorych. Nie spodziewałam się takiej niespodzianki. Młodzi przepięknie grają i śpiewają, miło na nich popatrzeć i posłuchać. Aż człowiekowi lżej na sercu!

tu Pielęgniarstwa PWSZ, pod opieką pani Teresy Maliwieckiej. Ale też pamiętamy o obchodowym 11 lutego „dniu chorych”, przynosząc przebywającym w szpitalu trochę wytchnienia, ciepła i radości. A przy okazji sami się ubogacamy – nie kryła radości Czesława Kurasz. – Obchody Światowego Dnia Chorych organizowane są w szpitalu już od kilku lat, przy współpracy i wielkim zrozumieniu ze strony dyrektora pana Adama Siembabę. Życzliwość okazuje też pan Andrzej Smolik, dyrektor PSM i nasz Honorowy Wolontariusz, dzięki któremu nasze spotkania ubogacają wspaniali uczniowie tej szkoły – dodaje.

Goście odwiedzili chorych na trzech oddziałach: chirurgicznym, kardiologicznym i urazowo-ortopedycznym. Towarzyszyli im naczelna pielęgniarka Katarzyna Kruczek i dyrektor Adam Siembaba. – Byłem w Rzeszowie na spotkaniu u pani wojewody w sprawie Oddziału Laryngologii i gnałem do Sanoka na złamanie karku, aby zdążyć na naszą uroczystość – przyznał z uśmiechem. W tym roku jej formuła spotkania uległa zmianie: młodzież ruszyła na oddziały. Sympatyczne reakcje świadczyły, że był to dobry pomysł, a chorzy odczuli, iż są kimś najważniejszym w szpitalu. (jz)

## Miłość jest jak roślina

Z Anną Fedak, psychologiem Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej w Sanoku, rozmawia Joanna Kozimor

\* Dziś Dzień Zakochanych, porozmawiajmy więc o uczuciach – co sprawia, że się zakochujemy?

– To jest niezależne od nas. Często nie potrafimy wyjaśnić, co sprawia, że na tę właśnie osobę reagujemy inaczej niż na pozostałe. Decydują o tym uczucia i emocje, jakie do niej żyjemy, przede wszystkim poprzez kontakt wzrokowy – spojrzenie może bardzo dużo o kimś powiedzieć – ale także werbalny i fizyczny, w postaci uścisku dłoni czy lekkiego przytulenia. \* Niektórzy przyrównują ten moment do rażenia gromem...

– Może to mieć postać gromu, ale równie dobrze łagodnego uczucia przypominającego motylki w brzuchu.

\* Zakochać się można w każdym wieku?

– Oczywiście. Nie jest to wyłącznie domeną ludzi młodych, choć w późniejszym wieku emocje te mają inny wymiar. Zmieniają się wraz ze zmianą naszych ról w życiu i problemów, jakie się w nim pojawiają. W czasie wakacyjnego



zainteresowań, sposobu traktowania na świat, hierarchii wartości, jakimi się kieruje. Na to wszystko potrzebny jest czas.

\* Towar wielce dziś deficytowy...

– Dzisiejszy świat biegnie. Wszystko dzieje się szybko. Przypomina to film wyświetlany w przyspieszonym tempie, którego kadry przelatują szybko przed oczami. A emocje nie mogą przelatywać, gdyż stają się bardzo powierzchowne i nie dają – niezbędnej do nawiązania relacji – głębi uczuć. Do tego niezbędny jest czas. Nie rozumieją tego zwłaszcza młodzi ludzie, którzy często idą na skróty. A potem okazuje się, że uczucie zbyt płytkie a partner zupełnie inny od wyobrażeń.

\* Jaka na to recepta?

– Trzeba znaleźć czas na budowanie więzi i wzajemne poznanie się – w różnych sytuacjach, nie tylko przyjemnych, ale i tych trudnych. I dużo ze sobą rozmawiać. Miłość jest jak roślina – aby pięknie wyrosła, trzeba ją starannie pielęgnować.

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.

Redaktor naczelny: Marian Strus.

Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.

Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Strus.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.

Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Mechaniczna 12, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.



Sanok

\* 22-letnia mieszkanka powiatu leskiego, pracująca jako sprzedawca w sklepie z urządzeniami AGD i RTV, zawiadomiła, że obywatel Ukrainy – wykorzystując chwilową nieuwagę ekspedientki – oszukał ją podczas zakupu telefonu komórkowego Samsung Galaxy, w wyniku czego poniosła stratę w wysokości 1 tys. zł. Do zdarzenia doszło 6 bm. na ul. Dworcowej.

\* Tej samej marki aparat o wartości 800 zł padł łupem złodzieja (6 bm.) grasującego w szkole przy ul. Stróżowskiej. Telefon został skradziony z plecaka córki pokrzywdzonego podczas lekcji wychowania fizycznego.

\* W lokalu gastronomicznym przy ul. Mickiewicza jeden z klientów został uderzony (7 bm.) przez drugiego kuflem w głowę. Poszkodowany, który odniósł rany tłuczono-cięte policzka i prawego ucha, twierdzi, że został zaatakowany bez powodu przez nieznanego mu sprawcę.

\* Z terenu firmy produkcyjnej przy ul. Reymonta skradziono (7 bm.) siedem zavorów do podzespołów samochodowych o łącznej wartości 1400 zł. Poszkodowany 41-letni mieszkaniec powiatu sanockiego znalazł je następnie na... aukcji internetowej, gdzie zostały wystawione do sprzedaży.

\* Złota i srebrna biżuteria o wartości ok. 3 tys. zł padła łupem złodzieja, który w czasie nieobecności domowników (7 bm.) – prawdopodobnie przy użyciu dopasowanego klucza – dostał się do mieszkania przy ul. Jana Pawła II.

\* Do podobnego zdarzenia doszło 8 bm. na ul. Przemyskiej. Sprawca, który włamał się do domu jednorodzinnego, spenetrował pomieszczenia, z których zabrał w gotówce 2 tys. euro i 8 tys. zł, złotą biżuterię oraz dwie karty samochodów. Poszkodowana mieszkanka Sanoka oszacowała łączne straty na 16,6 tys. zł.

Gmina Sanok

\* 27-letnia mieszkanka powiatu sanockiego zawiadomiła, że jeden z członków rodziny dokonał na jej szkodę kradzieży telefonu komórkowego o wartości ok. 500 zł.

W wyniku podjętych czynności policjanci odzyskali telefon i zwrócili właścicielce. Do zdarzenia doszło 9 bm. w Jaćmierzu.

\* Na 90 tys. zł (!) wyceniła wstępnie straty 35-letnia mieszkanka Kostarowic, której dom także został splądrowany (9 bm.) przez złodziei. Sprawcy weszli do środka po wybićiu szyby w oknie. Ich łupem padły m.in. pieniądze w kwocie około 5 tys. euro i 60 tys. zł oraz złota biżuteria wyceniona na 7 tys. zł.

Tyrawa Wołoska

\* Złodziejskim zakusom nie oparł się także (6 bm.) sklep przemysłowo-spożywczy w Tyrawie Wołoskiej. Sprawcy – po wyważeniu drzwi – weszli do środka, skąd zabrali 14 butelek wódki różnych gatunków, 3 szampany, około 300 paczek papierosów różnych marek oraz 1,3 tys. zł w gotówce. Właścicielka oszacowała łączne straty na 6,3 tys. zł.

Zagórz

\* 51-letnia mieszkanka Zagórza zawiadomiła, że znany jej mężczyzna – uszkadzając okno od spiżarni – wszedł bezprawnie do jej budynku mieszkalnego, a następnie z niezamkniętego barku meblowego ukradł aparat oraz 500 zł. Łączne straty poszkodowana wyceniła na 1 tys. zł. Do zdarzenia doszło 4 bm. na ul. Uroczej.

Gmina Zarszyn

\* Ofiarą złodziei padła również (8 bm.) właścicielka domu jednorodzinnego w Nowosielskach. Sprawcy włamali się do środka, skąd ukradli około 5 tys. zł w gotówce oraz złotą biżuterię – dwa łańcuszki i parę kolczyków – o łącznej wartości około 900 zł.

# Pomysł z dworcem multimodalnym genialny

Działając ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, Miasto Sanok planuje budowę nowoczesnego dworca multimodalnego. W jednym miejscu łączyć on będzie cały transport publiczny: kolejowy i autobusowy. Wstępny koszt inwestycji opiewa na ok. 14 mln. zł, z czego 85 procent stanowią środki unijne

przebiegałyby też trasy Miejskiej Komunikacji Samochodowej, a wszystko po to, żeby pasażer, który wysiadzie z pociągu i będzie chciał dostać się do jakiegoś

środków transportu. W ramach projektu przewiduje się także budowę przejścia nad torami kolejowymi, aby w ten sposób skomunikować dworzec z dzielnicą Zatorze i znajdującym się w jej obrębie szpitalem.

Projekt wzbudził olbrzymie zainteresowanie u wszystkich partnerów. Dziś każdy wie, że pierwszą opinię o mieście, gminie, czy danej miejscowości kształtuje u przyjezdnych widok dworca, kolejowego i autobusowego. Każdemu zależy, aby to była dobra opinia. Ogromne wsparcie dla idei budowy multimodalnego dworca w Sanoku od początku deklarują władze wiejskiej Gminy Sanok, które nie ukrywają, że bardzo zależy im na tym, aby ich mieszkańcy nie musieli błądzić po Sanoku w poszukiwaniu środka transportu.

- Ten projekt jest tym cenniejszy, iż wychodzi naprzeciw zarówno potrzebom mieszkańców, ułatwiając im korzystanie z różnych gałęzi funkcjonującej w mieście komunikacji, jak i turystów. Podróżni będą mogli w jednym miejscu skorzystać z pociągu, autobusu miejskiego, dalekobieżnego, czy busa. Takie rozwiązania funkcjonują już z powodzeniem w wielu miastach, czas, abymy i my do nich dołączyli – tłumaczy dr Wojciech Blecharczyk, burmistrz Sanoka.

Autorzy pomysłu budowy nowoczesnego dworca w Sanoku chcieliby, aby powstały obiekt był nie tylko funkcjonalny, ale i ładny. Dlatego postanowili ogłosić konkurs architektoniczny na opracowanie koncepcji dworca. Założenia do koncepcji już przygotowują służby inwestycyjne, wykorzystując rozwiązania i doświadczenia przyjęte przez budowniczych tego typu obiektów. Rok 2014 i 2015 zajęłyby prace konkursowe, czynności przetargowe i projektowanie, a w 2016 roku nastąpiłaby realizacja zadania. Niewątpliwie pocieszającą jest informacja, iż przedsięwzięcie to, realizowane w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, będzie miało zapewne dofinansowanie, bez konkurowania o środki z innymi projektami.



Konkurs zadecyduje jak będzie wyglądał sanocki nowy dworzec. Dziś możemy jedynie wskazać gdzie będzie się mieścił. Miejsce wydaje się świetne.

**MARIAN STRUS**  
marian-strus@wp.pl

Zintegrowane Inwestycje Terytorialne (ZIT) to nowe narzędzie, za pomocą którego realizowane będą zadania strategiczne, przede wszystkim dotyczące wspólnych działań na rzecz zrównoważonego rozwoju obszarów miejskich. Partnerami Sanoka w tym przedsięwzięciu będą jednostki samorządu terytorialnego Leska, Zagórza i Gminy Sanok. Jednym z kluczowych zadań będzie multimodalny dworzec w Sanoku, a w ramach tego projektu przeprowadzona będzie także modernizacja dworca autobusowego w Lesku i placu dworcowego w Zagórzu. Ponadto na terenie tych gmin ma powstać sieć przystanków autobusowych. Łączna wartość całego przedsięwzięcia wyniesie ok. 27 mln. zł.

- W mieście, w którym duże znaczenie odgrywa turystyka, dworzec to bardzo ważny, wrażli-

wy i potrzebny obiekt. Świadomość tego sprawiła, że postanowiliśmy zatroszczyć się, aby Sanok miał nowoczesny i funkcjonalny dworzec, łączący w jednym miejscu obsługę całego transportu publicznego; kolejowego i autobusowego. Miejsce pod jego budowę znaleźliśmy w dzielnicy Śródmieście, w pobliżu przejętego niedawno przez Miasto przystanku kolejowego Sanok Miasto. Jak bardzo potrzebny jest w Sanoku taki obiekt, wiedzą najlepiej turyści, ale również sanoczanie oraz mieszkańcy okolicznych miejscowości i gmin – mówi Ziemowit Borowczak, zastępca burmistrza miasta.

Według przyjętych wstępnych założeń, z nowego dworca będą mogli - i powinni - korzystać wszyscy przewoźnicy, zarówno ci jeżdżący na trasach dalekobieżnych, jak też ci którzy obsługują linie podmiejskie, przewoźnicy wykorzystujący w transporcie autobusy, jak i niewielkie busy. Przez ten dworzec

miejsca docelowego, mógł wybrać sobie środek transportu, którym najszybciej do niego dotrze. Oczywiście, w obrębie dworca, albo tuż przy nim, znajdzie się także miejsce na postój taxi. Innymi słowy pełna komunikacja, bez chodzenia i szukania po mieście: gdzie, skąd i kiedy?

W obiekcie nowego dworca, jak na XXI wiek przystało, znajdą się wszystkie elementy niezbędne do obsługi pasażerów m.in. poczekalnia, przechowalnia bagaży, sanitariaty, zintegrowane kasy biletowe, aby w każdej można było nabyć bilet na autobus do Katowic, bus do Krakowa, autobus podmiejski do Tyrawy Wołoskiej, czy bilet MKS-owy. Część obiektu dworca mieścić będzie centrum handlowo-usługowe, z małą gastronomią włącznie. A na zewnątrz znajdą się zadaszone perony, plac manewrowy oraz plac postojowy. Całość wyposażona zostanie w elektroniczne rozkłady jazdy, ułatwiające podróżnym korzystanie ze

## Bajkowa Sobota w Szpitalu

Sprawdzone tandem: Stowarzyszenie na rzecz walki z chorobami nowotworowymi SANITAS oraz Szpital Specjalistyczny w Sanoku zaprosił dzieci na bezpłatne badania profilaktyczne, a żeby zachęcić je do skorzystania z zaproszenia, nadał akcji nazwę „Bajkowa Sobota w Szpitalu”. I było bajkowo, prawie jak na balu karnawałowym.

Hol główny szpitala zamienił się w salę zabaw. Z głośników płynęła radosna muzyka, dzieci przejmowali od rodziców dwaj uśmiechnięci, kolorowi klauni. Czerwony Kapturek zamiał iść w odwiedziny do chorej babci, częstował je słodyczkami, uroczą Rusalka machała skrzydełkami, rozdając wszystkim baloniki, a przy stanowisku malowania twarzy tworzyła się kolej-

raz kolejny Sanitas okazał się wspaniałym partnerem, a chęć podkreślić, że tym razem to był pomysł jego liderki. My z radością włączyliśmy się do tej „Bajki”, dołączając fachową obsługę medyczną. Porad i konsultacji udzielali specjaliści dziecięcy: laryngolog, neurolog i pulmonolog, laboratorium pobierało krew do badań, wykonując je następnie, a w poradni USG, która jest naszą



Czy z taką ekipą reprezentującą Stowarzyszenie SANITAS akcja badań profilaktycznych dla dzieci mogła się nie udać? Nic podobnego! To naprawdę była „Bajkowa sobota” w szpitalu.

ka. Tylko najbardziej nieśmiałe maluchy oceniały widowisko z rąk rodziców, nabierając odwagi do ruszenia w tany. – Jestem zaskoczona. Przyszłam tu z trójką dzieci i dużymi obawami jak sobie z nimi poradzę, a tu proszę. Będę miała kłopoty jak ich zabrać do domu – mówi mama Jagody, Mikołaja i Olafa. I chyba przecząc ją nie myliły, jako że wystarczył krótki instruktaż „Makareny”, aby dzieci nabrały ochoty do wspólnych tańców. Nawet niektóre mamy dały się porwać klaunom do zabawy.

- Rewelacyjny pomysł. Jestem przekonana, że następnym razem, gdy będzie potrzeba udać się do lekarza czy do szpitala, moje dzieci zupełnie nie będą się bały. W ich główkach zakodowany będzie obraz dzisiejszej zabawy – mówi p. Izabela Łożańska, mama Natalii i Bartosza, z którymi przybyła na „Bajkową Sobotę” wyłączając dla celów profilaktycznych.

Gdy znaleźliśmy się pod pracownią USG, otworzyły się drzwi i wyszła z nich uśmiechnięta Olivia. Natychmiast wyładowała w ramionach swojej cioci, która zaproponowała jej udział w badaniach. Po chwili obie zajęły się oglądaniem zdjęć z badania USG i czytaniem opisu, z którego wynikało, że wszystko jest w jak najlepszym porządku. – Widzi pan, jaka moja ciocia jest kochana – zwierzyła się dziewczynka, ściskając ją za szyję.

Było już po południu, gdy szeregi małych pacjentów zaczęły się przerzedzać. Mogliśmy więc spokojnie porozmawiać o akcji z jej organizatorami. – Po

ostatnią radością, lekarze pediatrzy przeprowadzali badania nowym aparatem (dar Fundacji Radia ZET). Badania dotyczyły serca, tarczycy, narządów jamy brzusznej i mózgu – mówi dyrektor Adam Siembab, który nie mógł się nacieszyć karnawałową atmosferą w budynku szpitala.

Uśmiechnięta i szczęśliwa była Ania Nowakowska, prezes Stowarzyszenia SANITAS. – Cieszę się, że pomysł wypalił. Tym razem pomysleliśmy o dzieciach, niech od małego dowiadują się, że badania kontrolne są ważne i potrzebne. Odpowiedź dyrektora Siembaba była na-



Co tam badanie, jak przed gabinetem uroczy klaun pokazuje jak kręcić talerzami na patyku...

tychmiastowa: wchodzimy! A potem podzieliliśmy się rolami. My mieliśmy zadbać o stworzenie bajkowego klimatu i chyba się nam to udało – sądzi szefowa Sanitasu.

A dla podsumowania efektów akcji dodajmy, że wykonano 350 oznaczeń laboratoryjnych, 64 badania USG, udzielono 76 porad lekarskich. Przykrych przypadków, na szczęście, nie stwierdzono, jedynie dwójka małych pacjentów, u których stwierdzono niewielkie zmiany w nerkach, skierowana została do dalszych konsultacji lekarskich.

emes

## Abonament także na wodę

Jedną z naszych Czytelniczek zbulwersowała tzw. opłata abonamentowa za wodę. – Woda taka droga i jeszcze wymyślają jakieś opłaty abonamentowe. Skubią nas z każdej strony – denerwuje się kobieta.

Pani Elżbieta pozycję taką za uważyła w pierwszym rachunku za 2014 rok. A że w domu ma wodę miejską i z własnego ujęcia, musi płacić dwa abonamenty. – Pytam za co?! Rozumiem abonament np. telefoniczny, w którym mam pulę darmowych rozmów. Ale abonament za wodę? Przecież płacimy za to, co zużywamy. Poza tym każdy korzystający z wody musi zapłacić za licznik zainstalowany w domu. Przerzucają na społeczeństwo wszystkie możliwe koszty, wszędzie szukają pieniędzy. Pytanie, skąd mamy je brać? – pyta retorycznie Czytelniczka.



Andrzej Krzysik, wiceprezes SPGK stwierdza, że wprowadzenie abonamentu nie zwiększyło przychodów przedsiębiorstwa za wodę.

– Jest to ten sam koszt, podzielony na dwie części składowe, stałą i zmienną – twierdzi. Opłaty dwuczłonowe obowiązują w ciepłownictwie, energetyce i gazownictwie.

SPGK było jedną z ostatnich firm na Podkarpaciu, która wprowadziła dwuczłonowe opłaty. Jakże koszty można zaliczyć do abonamentu określa „Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków”.

Niestety, w przypadku osób, które korzystają z wody własnej i miejskiej, abonament jest podwójny, co uderza w posiadaczy studni. – Każdy system opłat ma niedoskonałości. Nasz funkcjonuje dopiero od miesiąca, dlatego wszystkie przypadki budzące wątpliwości będą analizowane i w uzasadnionych przypadkach korygowane – obiecuje przedstawiciel SPGK. (jz)

# PUP dzieli pieniądze

Jak już informowaliśmy, Powiatowy Urząd Pracy otrzymał w bieżącym roku ponad 9,7 miliona złotych na walkę z bezrobociem w powiecie sanockim. Jak pieniądze te zostaną podzielone? Kto ma szansę skorzystać z finansowego wsparcia? Na co mogą liczyć bezrobotni i zatrudniający ich pracodawcy?

JOANNA KOZIMOR  
joanna-kozimor@wp.pl

W 2014 r. największy udział środków na aktywne formy wsparcia będzie przypadł na finansowanie staży i podjęcie działalności gospodarczej, a także na refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla bezro-

botnego – wyjaśnia Ewelina Granat z PUP. Część pieniędzy zostanie przeznaczona na szkolenia i przekwalifikowania, prace interwencyjne, roboty publicz-

ne, oraz prace społecznie użyteczne. Z puli tej będzie można również sfinansować bezrobotnemu zwrot kosztów opieki nad dzieckiem i dojazdu do pracy czy stypendium naukowe. **Na własny rachunek lub u pracodawcy** Bezrobotni, którzy zdecydują się podjąć własną działalność gospodarczą (i udowodnią, że ma ona szansę powodzenia)

na bieżąco i rozpatrywane w miarę ich napływu.

Tyle samo – w ramach refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy – dostaną pracodawcy, którzy zdecydują się zatrudnić bezrobotnego, skierowanego do pracy przez PUP.

## Prace interwencyjne

Pracodawcy mogą także wystąpić o refundację kosztów poniesionych na wynagrodzenia i składki ubezpieczenia społecznego osób bezrobotnych skierowanych do wykonywania pracy w ramach prac interwencyjnych. W przypadku osób bezrobot-

nych przez okres 12 miesięcy (dla osób 50+), 800 zł + składki – przez okres kolejnych 6 miesięcy (dla pozostałych osób z tej kategorii).

W przypadku osób bezrobotnych znajdujących się w bardzo niekorzystnej sytuacji na rynku pracy refundacja wynosi: 800 zł + składki – co miesiąc, łącznie przez okres 24 miesięcy (dla bezrobotnych 50+), 1200 zł + składki – co drugi miesiąc, łącznie przez okres 12 miesięcy (poza te osoby bezrobotne z tej kategorii).

## Pożądane staże

Wśród aktywnych form walki z bezrobociem znajdują się też – cieszące się dużym zainteresowaniem zwłaszcza osób młodych – staże. Można ich szukać samodzielnie bądź poprzez oferty zgłoszone do PUP. – Staże będą organizowane na zasadach obowiązujących dla poszczególnych źródeł ich finansowania i realizowane w okresie od 3 do 12 miesięcy. W pierwszej kolejności przyznawane je będziemy osobom do 25 roku życia i powyżej 50 – podkreśla Ewelina Granat. Przy rozpatrywaniu wniosków oceniającymy wzmą pod uwagę m.in., jak długo dana osoba jest zarejestrowana jako bezrobotna, a także czy posiada jakieś kwalifikacje i doświadczenie zawodowe.

Szczegółowych informacji dotyczących zasad i kryteriów ubiegania się o wsparcie z PUP należy szukać w siedzibie urzędu przy ul. Rymanowskiej oraz na stronie internetowej: [www.pup.sanok.pl](http://www.pup.sanok.pl).

# Dla żywych i zmarłych

Ponad 1,1 mln zł planuje wydać gmina Sanok na modernizację i podniesienie standardu bazy sportowej: stadionu w Pisarowcach i euroboiska w Pakoszówce. Również prawie 1,1 mln zł zostanie przeznaczony na budowę dwóch kaplic cmentarnych: w Hłomczy i Niebieszczańach.



Gmina Sanok inwestuje w infrastrukturę sportową. Na zdjęciu – międzynarodowy turniej piłkarski w Pisarowcach.

– Euroboisko w Pakoszówce jest intensywnie wykorzystywane przez drużyny piłkarskie z terenu naszej gminy i sąsiednich, które odbywają tam treningi i mecze sparingowe również zimą. Stąd konieczność wybudowania parkingu i drogi dojazdowej, przyłącza kanalizacji sanitarnej do budynku szatni, a przede wszystkim zaplecza socjalno-sanitarnego – wyjaśnia wójt Anna Hałas. Przeprowadzona zostanie także modernizacja płyty boiska, montaż trybuny i roboty towarzyszące na stadionie sportowym w Pisarowcach – jak wiadomo, w ubiegłym roku LKS Pisarowce awansował do IV ligi. Wspomniane zadania zostaną zrealizowane w ramach projektu „Modernizacja stadionu sportowego w Pisarowcach i rozbudowa infrastruktury na euroboisku w Pakoszówce w gminie Sanok”. Wartość projektu opiewa na ponad 1,1 mln zł, z czego 500 tys. zł to dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Z tego samego programu gmina planuje wyremontować Wiejski Dom Kultury w Mrzygłodzie. Zakres prac obejmuje roboty remontowe i renowacyjne, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, termomodernizację oraz zakup wyposażenia. – Całkowity koszt projektu to prawie 188 tys. zł, z czego prawie 117 tys. zł chcemy pozyskać z fundu-

szy europejskich – relacjonuje nasza rozmówczyni.

Ważną inwestycją dla społeczności wiejskich jest też budowa kaplic cmentarnych – na wsiach, do tej pory, ze względu na brak tego typu obiektów, zwłoki do dnia pogrzebu przetrzymywane są w domu lub kaplicach cmentarnych na terenie miasta. – Pomysł budowy kaplicy w Hłomczy zrodził się pięć lat temu. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu społeczności lokalnej oraz gminy, przystąpiono do jego realizacji. Budowa dobiega już końca. Pozostało jeszcze zagospodarowanie terenu wokół, wybudowanie schodów zewnętrznych, dojścia i dojazdów, co pochłonie spore środki ze względu na ukształtowanie terenu. Poza tym, aby kaplica mogła funkcjonować, musimy zakupić chłodnię do przechowywania zwłok. Mamy nadzieję, że obiekt spełni oczekiwania i będzie długo służył lokalnej społeczności – mówi Anna Hałas. Na realizację inwestycji gmina przeznaczyła 700 tys. zł.

Kaplica cmentarna powstaje także w Niebieszczańach. Prace dobiegają już końca. Pozostały jeszcze do wykonania prace związane z elektryką – wykonanie przyłącza przez Zakład Energetyczny, wewnętrzne instalacje elektryczne; zagospodarowanie terenu i zakup chłodni. Na prace w Niebieszczańach gmina przeznaczyła do tej pory 390 tys. zł. (jz)

## Aktywizacja osób bezrobotnych (styczeń 2013 - grudzień 2013)

Wyszczególnienie	Liczba osób bezrobotnych skierowanych do pracy subsydiowanej								Liczba osób, które rozpoczęły szkolenie		Staże	
	Prace interwencyjne		Roboty publiczne		Dotacje na rozpoczęcie działalności gospod.		Refundacja kosztów zatrudnienia bezrobotnego					
	Ogółem	Kobiety	Ogółem	Kobiety	Ogółem	Kobiety	Ogółem	Kobiety	Ogółem	Kobiety	Ogółem	Kobiety
Styczeń	3	1	0	0	0	0	3	3	0	0	7	4
Luty	6	5	0	0	0	0	10	4	7	1	25	18
Marzec	22	16	0	0	4	2	5	2	51	16	64	53
Kwiecień	11	6	21	2	23	7	5	3	45	16	110	82
Maj	5	3	30	4	19	4	24	9	42	31	55	38
Czerwiec	17	8	2	0	14	4	25	7	6	0	18	1
Lipiec	10	6	3	0	15	7	17	7	67	13	12	8
Sierpień	33	21	0	0	10	6	23	11	10	2	67	56
Wrzesień	33	19	1	1	3	0	19	8	43	26	22	14
Pazdziernik	6	1	1	0	17	6	20	7	69	49	7	6
Listopad	10	6	0	0	18	10	21	10	36	17	4	4
Grudzień	6	5	0	0	20	9	23	8	2	0	3	3
Razem	162	97	58	7	143	55	195	79	378	171	394	287

botnego – wyjaśnia Ewelina Granat z PUP. Część pieniędzy zostanie przeznaczona na szkolenia i przekwalifikowania, prace interwencyjne, roboty publicz-

nych znajdujących się w szczególności niekorzystnej sytuacji na rynku pracy otrzymują miesięcznie: 800 zł + składki – łącznie

mogą liczyć na jednorazowe wsparcie w wysokości do 19 tys. zł. Nieco więcej – do 21 tys. zł – otrzymają na ten cel osoby w wieku 50+. Wnioski będą przyjmowane

800 zł + składki – łącznie

# Był młyn, i po młynie

Przedwojenny młyn. Miejsce powszechnie znane w Sanoku, nie tylko przez mieszkańców miasta, ale także okolicznych gmin, które z jego usług korzystały. W ciągu kilku ostatnich dni zniknął z horyzontu. W jego miejscu stanie budynek handlowo-usługowy, a obok niego parking na 60 miejsc.

Właściciel nieruchomości Ireneusz Woskowicz zdecydował się na wyburzenie budynku dawnego młyna i zamierza w tym miejscu postawić obiekt o charakterze handlowo-usługowym. – Będzie to budynek jednokondygnacyjny o powierzchni 1000 m. kw, podzielonej na cztery lokale. Jeden liczył będzie ok. 700 m kw, zaś trzy pozostałe po ok. 100 m kw – wyjaśnia. Budowa ruszy wiosną i zakończy pod ko-

niec tego roku. Wiosną 2015 r. nastąpi urządzenie wnętrza i otwarcie obiektu. Ważną informacją jest także ta, która mówi o powiększeniu istniejącego parkingu do 60 miejsc. Będzie on służył nie tylko klientom korzystającym z punktów handlowo-usługowych mieszczących się w nowym obiekcie, ale także innym osobom np. odwiedzającym pobliski cmentarz. Parking będzie najprawdopodobniej obiektem płatnym. (s)



Kiedyś w tym miejscu stał młyn, a przed nim mnóstwo furmanek wypełnionych zbożem. Dziś zobaczymy go już tylko na stronie fotografii.

# Jak postrzegam walentynki?...



Bogusław Połdiak, dyrektor Biura Regionalnej Izby Gospodarczej: – Walentynki? Nie mam nic przeciwko, ale nie pasuje mi do stylu zachowania Polaków. Ani to nasz zwyczaj, ani tradycja. Raczej kwestia mody, która przyszyła z Ameryki i za chwilę może zostać zastąpiona czymś innym. Temat podbijają media i handel, co nakręca reklamę, zjawisko i obroty, a to kolejna okazja, aby w ciągu roku coś zarobić. Potrafię jednak zrozumieć, że wśród młodych, kosmopolitycznych choćby ze względu na Internet, święto to jest przyjęte. Może i miłe, ale nie dla mnie. Co na to żona? Nie wiem, musiałbym zapytać, czy jest nieszczęśliwa, że nie daje jej z tej okazji kwiatka czy upominku. Według mnie, lepszą okazją do tego jest 8 Marca. A tak w ogóle to przypominam, że w Polsce zakochani mają dla siebie nie tylko jeden dzień, ale cały miesiąc – pelen słońca, kwiecica i ptasich treli – MAJ. To zdecydowanie bardziej sprzyjające okoliczności do rozkwitu uczuć? Luty nawet się nie umywa! A może te walentynki to robota genderowców?...

# Kradł aż wpadł

Policjanci sanockiej KPP wyjaśnili sprawę serii włamań do altanek w Zagórze. Działania funkcjonariuszy doprowadziły do ustalenia i zatrzymania sprawcy, któremu postawiono cztery zarzuty kradzieży z włamaniem.

Do przestępstw doszło początkiem listopada ubiegłego roku. Sprawca – w krótkich odstępach czasu – włamał się do czterech altanek, z których ukradł plecak wraz ze sprzętem wędkarskim, buty wędkarskie, poroże, 26 butelek alkoholu, a także żyrandol. Łączne straty oszacowano na prawie 2000 zł.

Po trzech miesiącach prowadzone przez funkcjonariuszy działania przyniosły efekt – sprawca został ustalony i zatrzymany. Okazał się nim

26-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, który był już wcześniej karany za podobne przestępstwa.

Mężczyzna usłyszał cztery zarzuty kradzieży z włamaniem. Zgodnie z polskim prawem za ich popełnienie grozi mu kara pozbawienia wolności od roku do lat 10. Z uwagi na recydywę, prokuratura zastosowała wobec sprawcy środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego oraz zakazu opuszczania kraju. /j/

# Opamiętał się?

W ubiegły czwartek kilka minut po godz. 17 na skrzyżowaniu ulic Staszica i Traugutta doszło do kolizji, której sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia. Podczas rozmowy z poszkodowanym kierowcą i ustalania okoliczności zdarzenia do policjantów podszedł młody człowiek, który przyznał się do spowodowania stłuczki. Po zbadaniu alkomatem okazało się, że jest nietrzeźwy.

Z wstępnych ustaleń wynika, że poszkodowany kierowca citroena jechał ulicą Staszica. Sygnalizując zamiar skrętu w lewo, zmienił pas na środkowy. W tym czasie z ul. Traugutta wjechało na skrzyżowanie audi, którego kierowca nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, doprowadzając do zderzenia z citroenem. Sprawca odjechał pośpiesznie w kierunku ulicy Zamkowej.

Wezwani na miejsce zdarzenia policjanci próbowali ustalić okoliczności kolizji, pytając świadków o samochód sprawcy i rysopis kierowcy. W pewnym momencie do funkcjonariuszy podszedł młody człowiek, który przyznał się do kierowania audi i spowodowania stłuczki. Tłumaczył, że chcąc włączyć się do ruchu, upewnił się, że nic nie jedzie, jednak szyby w sa-

mochodzie z prawej strony były zaparowane i znacznie utrudniały mu widoczność.

Po zbadaniu stanu trzeźwości młodziarz okazało się, że 20-letni mieszkaniec powiatu brzozowskiego jest nietrzeźwy. Alkomat wykazał u niego ponad 0,5 promila alkoholu. Dodatkowo została mu pobrana krew do badań. Policjanci ustalili ponadto, że wraz z kierującym w audi jechał pasażer, także 20-letni mieszkaniec powiatu brzozowskiego, który również był nietrzeźwy. Mężczyzna miał 0,6 promila alkoholu w organizmie. Poszkodowany, 40-letni mieszkaniec powiatu leskiego, w chwili zdarzenia był trzeźwy.

O karze dla sprawcy zadecyduje sąd, gdzie sprawa zostanie przekazana. /jot/

# Głośno o Beksińskich

„Ta opowieść nie potrzebuje dodatkowych zabiegów. I tak wchodzi pod skórę i już tam zostaje, uwierając przez dłuższy czas – pisze na łamach „Tygodnika Powszechnego” Beata Chomańska, po przeczytaniu książki „Beksińscy. Portret podwójny” Magdaleny Grzebalkowskiej. Wydana przez oficynę Znak pozycja jest jedną z najbardziej oczekiwanych na rynku czytelnicy. Jej premiera odbędzie się już za tydzień.

Z niecierpliwością wyglądają jej także sanoccy czytelnicy. I ci, którzy rodzinę Beksińskich znali osobiście, i ci, którzy – choć zafascynowani twórczością ojca i syna – nigdy ich nie spotkali na swej drodze. „Młodszy popełnił samobójstwo, starszy został kilka lat potem zamordowany. Kiedy Tomasz się zabił, w Polsce poszła wieść, że to przez ojca, który miał nierówno pod sufitem. Kiedy zginął ojciec, wydawało się, że realizuje się mroczne fatum ciąży na rodzinie. Zagadkowi, demoniczni, nieszczęśliwi. Bohaterowie ciemnej legendy. Poszukiwacze niesamowitości będą „Portretem podwójnym” rozczarowani. Choć Grzebalkowska wpiła się w duszę rodu Beksińskich niczym wampir, odsłaniając jego tajemnice, sekrety, intymność, zrobiła to, by stworzyć portret, na który zasłużyli: odarty z niezdrowej sensacji, ludzki, współczujący. Z jej książki wylaniają się nie „mroczni inni”, ale ludzie z krwi i kości. Wewnętrznie pokręcani i z pokolenia na pokolenie haratani, ale jakoś w swoim popłataniu zrozu-



miali, budzący empatię, a także – zwłaszcza ojciec – zwykłą sympatię.” – pisze w recenzji Aleksandra Rybczak, podkreślając na zakończenie: „Historia Beksińskich domagała się opowiedzenia. I znalazła się autorka, która

zrobiła to wspaniale. Oddzierając ich z infantylnej mrocznej legendy, ale nie z tajemnicy.”

Opinie innych recenzentów są również pozytywne: „Nieodgadnionych Beksińskich, ojca i syna, spotkało po śmierci coś wspaniałego. Otóż Magdalena Grzebalkowska napisała o nich wielką, głęboką i brawurową książkę reporterską. Złoty kruszc znalazł świetnego wydobywcę. Niech się chowa zmyślenie i powieści.” – komentuje znakomity reportażysta Mariusz Szczygiel.

Po takich zapowiedziach trudno nie sięgnąć po książkę Magdaleny Grzebalkowskiej. Tym bardziej że autorka spotka się z sanocckimi czytelnikami dwa dni po ogólnopolskiej premierze – w przyszłą sobotę, 22 lutego, o godz. 18 w Galerii Beksińskiego. To niepowtarzalna okazja, by dowiedzieć się, jak książka powstawała i co sprawiło, że historia Beksińskich tak zafascynowała znaną reporterkę, że zdecydowała się poświęcić jej 2,5 roku ze swojego życia. To także niepowtarzalna okazja, by zakupić książkę wraz z autografem autorki. W spotkaniu, które poprowadzi znakomity literaturoznawca dr Tomasz Chomiszczak, weźmie także udział przedstawiciel wydawcy.

/jot/

## Co ludzie gadają

### Pery-ferie

TOMASZ CHOMISZCZAK

Tytuł, choć słowo w sumie brzmi znajomo, złożyłem z dwóch innych: perypetii i ferii. Chodzi o już zakończone ferie zimowe, a perypetie – oczywiście lingwistyczne, których byłem świadkiem jako typowy odbiorca różnych przekazów publicznych w tamtym okresie. Tydzień temu obiecałem wrócić do tematu, zatem kobyłka u plotu.

A tuż za kobyłką – byk. Byk językowy. I to niejeden. Ciele stado nawet, przebiegające z tupotem przez łamy, fale eteru, ekrany, głośniki i co tam jeszcze mamy pod ręką. Byk importowany – a jakże, z Hiszpanii – pojawił się w komentarzu do meczu piłkarskiego: „Chyba zamiast Cristiano wyszedł na boisko jego dublet”. Ale czy w sumie to błąd? Wszak każde dziecko wie, że słynny Ronaldo na boisku dwoi się w swoich wysiłkach, więc po co mu „dublet”, skoro on sam jak „dublet”? Mało, że się dwoi – on się nawet troi, co dałoby „tryplet”! Tyle że brzmiałoby jednak trochę ryzykowniej, bo przypomina nazwę pewnej choroby, której z uprzejmości nie wymienię.

Natomiast kolejny byk, lokalny, wyjątkowo nie będzie sportowy, lecz muzyczny. W ofercie jednego z ośrodków kultury dostrzegłem „warsztaty bembniarskie”. Można by się zastanawiać: nowatorskie podejście do języka? Dobry chwyt reklamowy, bo przyciąga uwagę? Nazwa warsztatów wzięta od nazwiska – jakiegoś „Bema” na przykład? A może po prostu „bemben” to pewien



nowy rodzaj instrumentu i będziemy w regionie, a może i w Polsce, awangardowym przy-czołkiem, wylegarnią „bembni-stów”, „bembenowców” i „bemb-echów”? Daj Boże!

Dla kontrastu teraz coś z polskiego mainstreamu. Oto gdzieś w mediach sanockich tekst wspominkowy o wydarzeniu związanym z „Wielką Wstawą Światową”. No, „wielka wstawa” to nasza specjalność narodowa, przecież codziennie zarządzają ją tysiące, a może i setki tysięcy rodaków. Oczywiście nie chodzi o „wstawianie się za” kimś – to zresztą nader rzadka przypadłość – lecz o egoistyczne „wstawianie się” po prostu. Otóż kraj nasz, „wielką wstawą” od wieków stoi i to, że teraz zyskuje ona wymiar światowy, wcale nam nie zaimponuje. „Wielkie wstawianie (się)” pozostanie słowiańską specjalnością i basta!

I to „wstawiennictwo”, pro-sze Państwa – co wyrzeknę podniosło za pewnym komentatorem – „gołym okiem widać i czuć”. No, może nie zawsze widać, ale za to czuć w dwójna-sób. Oj tak.

## Konto sukcesów otwarte

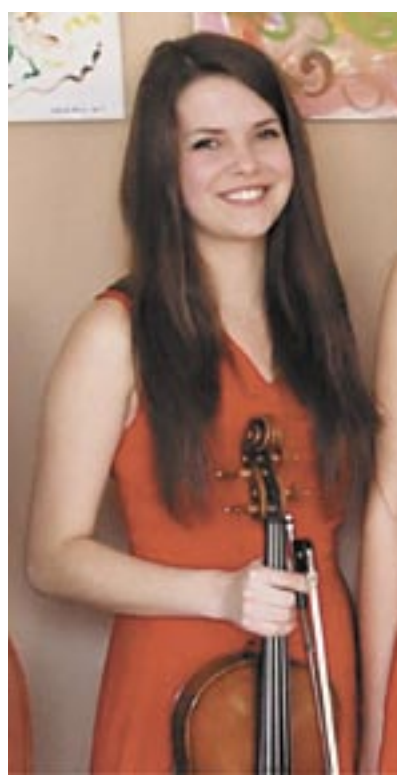
Znakomicie rozpoczął się nowy rok dla uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Sanoku, którzy w licznym pięciorosobowym składzie zakwalifikowali się do finałów Ogólnopolskich Przesłuchań Centrum Edukacji Artystycznej. I co godne jest podkreślenia, nie skończyli na samym udziale.

Pierwsze przesłuchania odbyły się w Kielcach i tu wspaniałą ocenę – 24,2 pkt. na 25 możliwych i II miejsce zdobyła altowiolinistka Ewa Kuśnierz z klasy Mariusza Tobiasiewicza, co jest największym sukcesem sekcji smyczkowej w historii szkoły.

Miłą niespodzianką okazało się II miejsce dla Trio Scherzo, prowadzone przez Katarzynę Maliniak i Janusza Ostrowskiego, a grające w składzie: Zofia Bursztyn, Grażyna Barela i Mateusz Putyra. Zespół bardzo podobał się jurorom, za co otrzymał świetną ocenę w postaci 24 punktów.

Kolejną lokatę z najwyższej półki (23,66 pkt) i III miejsce w finale przesłuchań w Opolu zdobył akordeonista Rafał Pałacki, uczeń prof. ośw. Andrzeja Smolika.

Do tego pięknego dorobku sanoczan na szczeblu ogólnokrajowym należy jeszcze dopisać dwa wyróżnienia, po które sięgnęli przedstawiciele sekcji fortepianu i gitary. Jedno z nich otrzymał Michał Bednarz z klasy fortepianu p. Janusza Ostrowskiego (najwyższe w historii szkoły tej sekcji), przed nim było tylko ośmiu pianistów z najbardziej re-



nomowanych szkół w Polsce. Drugie otrzymała gitarzystka Maria Korzeniowska, pracująca pod kierunkiem p. Iwony Bodziak. W wielkim finale Przesłuchań zaprezentowała się także flecistka Izabella Kudroń prowadzona przez p. Dorotę Zubel.

Gratulując wszystkim finalistom centralnych przesłuchań udanych występów, pragniemy zaznaczyć, że wszystkie nagrody, które zostały przyznane, utrwaliły bardzo wysoką pozycję Państwowej Szkoły Muzycznej w polskim szkolnictwie artystycznym. Brawo!

emes

II miejsce w kraju Ewy Kuśnierz to jedna z największych niespodzianek, nawet w przypadku tak utytułowanej placówki jak sanocka PSM. Brawo Ewa!

## Jak postrzegam walentynki?...



Monika Brewczak, pedagog sanockiej PSM, założycielka i dyrygentka zespołów „Soul”, „Soululiki” i „Animato”: – Uważam, że to bardzo sympatyczne i pozytywne święto – w odróżnieniu od halloween – które dobrze przyjęło się w Polsce, zwłaszcza wśród ludzi młodych. To świetna okazja nie tylko do okazania miłości i tego, że krew nam w żyłach bzuje, ale także sympatii, przyjaźni i wdzięczności tym, którzy są nam bliscy. Walentynkowym sms-em można przypomnieć komuś o sobie, okazać zainteresowanie, dać sygnał, że o kimś myślimy – nawet w nieco zawaolowany sposób. Dzień ten wzywała we mnie wiele pozytywnych emocji, a widok czerwonych serduszek budzi autentyczną radość. Walentynki to fajna sprawa, która wnosi w nasze życie promyk słońca. W odróżnieniu od wielu innych rzeczy, które przyszły do nas z Zachodu, to święto warto pielęgnować. Cieszę się, że w tym roku wypadają w piątek, kiedy mamy próbę Soul-u. Przygotowałam dla dziewcząt niespodzianki, one dla mnie pewnie też. Mąż również o mnie pamięta – zazwyczaj dostaję od niego piernikowe serce albo jakiś kwiatuś. Co wymyślił w tym roku, nie wiem, ale czekam z niecierpliwością...

## KINO SDK ZAPRASZA

Najbliższy weekend w Kinie SDK rozpoczyna się od soboty. Wyberamy spośród trzech tytułów:

„Gdzie jest Gwiazdka?” to oferta dla najmłodszych. Wspaniała baśń, rodem ze Skandynawii. Tym razem w formacie 2D. Od soboty do środy o godz. 16.

„Biegnij, chłopcze, biegnij” – film, którego bohaterem jest małe dziecko uciekinier z getta. Wzruszający, trzymający w napięciu dramat historyczny. Od soboty do środy o 18.

„Nimfomanka” cz. I – pierwsza odsłona głośnego filmu skandalisty Larsa von Triera (druga część za tydzień). Od soboty do środy o 20.15. 20 II, a więc w czwartek o 18.15 w małej sali film pt. „Pocaluj mnie” – kino skandynawskie, inspirujące (bilet – 5 zł).

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.

13-15 czerwca br.

## Bieszczadzkie Lato z Książką w Sanoku

Dobra wiadomość z kulturalnej łączki: w połowie czerwca VIII edycja Bieszczadzkiego Lata z Książką zawita do Sanoka! Przyjadą do nas znani pisarze, dziennikarze, wydawcy, a Rynek zamieni się w wielkie targowisko książki. Niewątpliwie jest to jedno z ważnych firmowych dań Miasta Kultury.

Głównym pomysłodawcą i organizatorem Bieszczadzkiego Lata z Książką jest wydawnictwo BoSz z siedzibą w Lesku, natomiast miasto Sanok jest jednym z głównych jego współorganizatorów. Przypomnijmy, że jest to impreza, która składa się ze spotkań z autorami książek: pisarzami, ilustratorami, projektantami, a także ludźmi książki i kultury: dziennikarzami i wydawcami. Obok spotkań z pisarzami, nierozłączną częścią BLzK są minitargi książki, na które zapraszani są wydawcy z całej Polski. Kilkanaście wydawnictw zawsze korzysta z tego zaproszenia. Tak zapewne będzie i w tym roku.

Z wielką satysfakcją pochwalać się, że zainteresowanie naszą imprezą jest ogromne. Niemal wszyscy ci, którzy uczestniczyli w poprzednich jej edycjach, bardzo chcą to powtórzyć w tym roku, a przecież

chcemy zaprosić jeszcze nowe gwiazdy. Stąd lista znakomitych gości stale rośnie. Zdradzę, że na dziś są na niej: Hanna Bakula, Janusz Głowacki, Jerzy Bralczyk, Katarzyna Grochola, Barbara Kosmowska, Grzegorz Miecugow, Witold Beres, Jerzy Iwaszkiewicz, Marek Przybylik, Janusz Majewski, Jerzy Kisielewski, a także szczególnie nam miły Janusz Szuber. Jak widać, lista jest imponująca, a jestem przekonany, że nie jest ona jeszcze pełna – mówi Bogdan Szynaniak.

Do wielkiego święta książki w Sanoku, Lesku i Przemysłu pozostało jeszcze ponad sto dni, będziemy na bieżąco podawać Państwu szczegóły dotyczące tej imprezy. Dziś cieszymy się, że Sanok przystąpił do współorganizacji BLzK, choć będzie to na tydzień przed inauguracją Światowego Zjazdu Sanoczan.

emes

# Edukacja z kulturą

Znane doskonale miłośnikom sztuk wszelkich sanockie BWA wciąż poszerza swą ofertę, zarówno w zakresie upowszechniania kultury, jak i edukacji kulturalnej. Poza działalnością wystawienniczą, organizuje pokazy filmowe i teatralne, spotkania z ludźmi kultury oraz – ciesząc się dużym wzięciem i uznaniem – warsztaty, kursy i zajęcia artystyczne. Będzie ich jeszcze więcej niż dotychczas, placówka stawia bowiem na edukację.

W tym roku chcemy położyć większy nacisk na zajęcia edukacyjne dla dzieci i nauczycieli. Pedagodzy uczestniczą obecnie w warsztatach teatru lalek, które zakończą się w połowie marca. Planujemy też dla nich zajęcia z historii sztuki współczesnej, a jesienią – warsztaty z dramy (październik) oraz z emisji głosu (koniec listopada) – sam niedawno przekonałem się, jak jest to ważne, kiedy po kilku dniach zajęć praktycznie zaniemówiłem – przyznaje Sławomir Woźniak, kierujący BWA.

Kontynuowany będzie cykl „Opowieści z walizki”, w ramach którego w kwietniu odbędzie się warsztaty dla dorosłych z opowiadania bajek



Im więcej takich zajęć, tym lepiej.

choć w trochę innej formie, organizując jednorazowe spotkania w szkole. Są zaplanowane warsztaty z filmu animowanego – Studio Miniatur Filmowych z Warszawy potwierdziło wolę dalszej współpracy w tym zakresie – podkreśla z satysfakcją szef BWA. W pierwszej połowie kwietnia placówka zaprosi na warsztaty filmowe także gimnazjalistów. Zajęcia poprowadzi Andrzej Rusin z Kina Teatru Project, który spotka się również ze studentami PWSZ. Nowością będzie Przegląd Filmów dla Szkół Gimnazjalnych, przygotowywany wspólnie ze Stowarzyszeniem Filmowców Polskich. Placówka nie zapomina także o licealistach, którzy w ramach warsztatów mogą liczyć na kontynuację filmowej współpracy z Supraślem.

Wiosną – wspólnie z Młodzieżowym Domem Kultury – realizowana będzie druga część „ABC sztuki dla dzieci”, obejmująca trzydniowe warsztaty muzyczne, plastyczne, taneczne i teatralne, organizowane w różnych miejscach. W czasie Światowego Zjazdu Sanoczan BWA zorganizuje – na prośbę Miasta – duże, trzydniowe warsztaty ze street artu. Będzie w nich mógł wziąć udział każdy chętny.

Uczestnicy dowiedzą się m.in., jak wzbogacić opowieść, np. muzycznie, aby stała się ona bardziej atrakcyjna dla słuchaczy. Dzięki Joannie Sarnackiej z „Opowieści...” prawdopodobnie pod koniec marca odbędą się warsztaty japońskiego tańca butto, dla młodzieży i dorosłych, który staje się coraz bardziej popularny w Europie.

Chcemy kontynuować także zajęcia z teatru lalek dla dzieci,

W lecie reaktywuje się Waka-cyjny Ogród Sztuki, w ramach któ-

rego milusińscy będą mogli uczestniczyć w różnorodnych zajęciach przygotowanych wspólnie z Oddziałem dla Dzieci MBP. Z uwagi na remont biblioteki i brak zaplecza w Zielonej czytelni, zostaną one przeniesione prawdopodobnie do Klubu Górnika. Wszystko zależy od tego, czy opracowywany obecnie projekt zyska uznanie i zewnętrzne dofinansowanie. Po wakacjach BWA zamierza wystartować z zajęciami dla młodzieży szkolnej obejmującymi zagadnienia z historii sztuki, filmu i teatru. – Mamy dużo materiałów, jesteśmy też po pierwszych rozmowach z historykiem sztuki Agatą Sulikowską, która prowadziła już takie zajęcia, wysoko ocenione przez uczestników – wyjawia Sławomir Woźniak.

Ciekawie zapowiada się współpraca z Waldemarem Cyszakiem z teatru im. Wandy Siemaszkowej z Rzeszowa, który grał główną rolę w „Igraszkach z diabłem”. Na przełomie marca i kwietnia aktor wystąpi w BWA w monodramem Witkacego. Wcześniej Galeria Sanocka zaprosi sanoczan na drugą premierę Teatru BWA, pokaże też własny monodram w oparciu o tekst Becketa. – Przymierzamy się do stworzenia teatru dla dorosłych. Zainteresowanie jest duże. Procentują letnie warsztaty i spektakle realizowane przez Macieja Patronika – dodaje nasz rozmówca.

Ofertę BWA uzupełniają liczne wystawy, spotkania oraz znane już filmowe przeglądy i festiwale: Polska Światłoczuła, Watch Docs, Przegląd Filmów Dobrze Zakręconych czy Future Shorts. Duża różnorodność jest wypadkową kilku czynników: stabilności finansowej (BWA jako placówka miejska utrzymywana jest z budżetu miasta), profesjonalizmu, kreatywności i skuteczności działań zatrudnionych tu osób oraz uznania i hojności darczyńców.

– Prowadzenie tak różnorodnej działalności byłoby niemożliwe bez sponsorów, którzy wspierają nas zarówno żywą gotówką jak i pomocą rzeczową w postaci materiałów czy usług. Od kilku lat w gronie naszych darczyńców znajduje się Podkarpacki Bank Spółdzielczy, który przedłużył sponsoring również na ten rok. Możemy także liczyć na PGNiG, firmę Drummonds, Bank PKO BP czy DEF z Zagórza, która przekazuje nam nieodpłatnie w dużych ilościach materiały plastyczne na zajęcia. Wspierają nas również BGŻ, Starostwo Powiatowe, Klub Pani K., Hotel Sanvit, firma LT System oraz Chemal – wylicza Sławomir Woźniak.

Każda wydana na kulturę złotówka przynosi zysk – nam wszystkim, choć trudno go w sposób wymierny policzyć. Tym, którzy to rozumieją i doceniają, bijemy gromkie brawa! /joko/

## WYCZYTAMY WAM WSZYSTKO

JACEK ROGOWSKI, IZABELA TWORAK

### Roma Invicta!

General Maximus Decimus Meridus w filmie „Gladiator”, wydając zwycięski okrzyk „Roma Victa” po pokonaniu barbarzyńskich Germanów, robi... kardynalny błąd gramatyczny! Czyżby nie znał łaciny? „Roma Victa” oznacza, bowiem „Rzym pokonany”. No cóż, czasy świetności zarówno Imperium Rzymskiego jak i klasycznej łaciny dawno mamy za sobą. A również Imperium Hollywoodzkie straciło swój pierwotny blask. Jedną rzeczą się wszakże nie zmieniła. Prawidłowość, z jaką upadają wielkie imperia. Te starożytne jak i te współczesne. Istotą tej Prawidłowości jest zdemoralizowanie elit politycznych i gospodarczych danego Imperium, a co za tym idzie słabość wobec nieuchronnych ataków zewnętrznych.



Ale czegoż można oczekiwać od ograniczonego i grzesznego człowieka, pozbawionego wiary w Boga? Ufającego jedynie brutalnej Sile i Bogactwu.

### Cesarz o przydomku „Sandalek”

Muszę przyznać, że za każdym razem, kiedy próbowałem przyswoić sobie historię panowania cesarzy rzymskich po Juliuszu Cezarze, powstawał w mojej głowie mętlik wywołany natłokiem imion, wydarzeń i wzajemnych relacji. Nie wspomnę już o datach i miejscach. Tymczasem to, co działo się w starożytnym Rzymie tuż po pojawieniu się w Palestynie Jezusa z Nazaretu, a więc w okresie panowania cesarza Oktawiana Augusta i Tyberiusza ma kluczowe znaczenie dla pełnego zrozumienia Tego Niezwykłego Wydarzenia. Bardzo klarowny opis Rzymu Tyberiusza znalazłem w książce **Augusta Rolanda KALIGULA**. Ta niezbyt obszerna publikacja (około 100 stron) znakomicie porządkuje różne informacje o interesujących nas tu osobach. Cesarz Tyberiusz pojawia się w niej jako pierwszy z wład-

ców Rzymu zwiastujących najbardziej obrzydliwe momenty z historii Imperium. Samowładztwo połączone z moralną deprawacją. Skrytobójcze mordy polityczne. Intrygi i bezkarność. Dwa zwalczające się śmiertelnie obozy. Republikański Senat walczący o pozorną demokrację i cesarski dwór dążący do podporządkowania sobie wszystkich i wszystkiego. No i Armia – sławne Legiony Rzymskie, której dowódcy od tej pory będą odgrywać podstawową rolę w wyznaczaniu następcy Cezara. Kaligula, następca Tyberiusza to syn sławnego dowódcy armii stacjonującej w Germanii. Jego panowanie to istny starożytny cyrk, oczekujący krwią i bezceństwem. A mimo to posiadający bardzo konsekwentną logikę.

Jacek Rogowski  
wyczytamy@wp.pl

### „W starym piecu diabeł pali”

Oby żył nam wiecznie! Specjalista od języka polskiego, językoznawca, w temacie mediów, polityki i reklamy ma zawsze bardzo dużo do powiedzenia. Profesor, prawdziwy (niekupiony!) napisał coś tak sympatycznego jak „Porzekadła na każdy dzień”. Jest to forma otwartego kalendarza, gdzie do każdego dnia przypisane jest porzekadło, nie powiedzenie ani nie przysłowie ale porzekadło. Oczywiście czytane przez autora. Znamy wszyscy głos profesora Brałczyka, ciepły, miękki, czasem stanowczy, jednak całkowicie pozbawiony pretensjonalności, złych tonów lub grzmienia. Profesor ma to do siebie, że kiedy przekazuje nam pewną wiedzę lub prawdy (mniej lub bardziej znane), lub uczy nas pewnych rzeczy, to nie poucza z pozycji autorytetu który nie dopuszcza sprzeciwu ale cierpliwie tłumaczy. Opowiada, podaje wiedzę w formie przypowieści lub krótkich przykładów z życia, które same układają się w głowie słuchającego w konkretne wnioski. Ma nieograniczony zasób słów polskich, posługuje się nimi swobodnie, sprawia tym samym, że możemy czerpać z jego wypowiedzi pełnymi garściami. Rozbraja słuchacza bądź czytelnika pełną informacją na temat, który akurat porusza, podpira się często przysłowiami, bądź powiedzeniami łacińskimi, co jest

już w naszych czasach całkowitą rzadkością. Powiedzmy sobie szczerze, nawet lekarze mają dzisiaj poważne luki w wykształceniu z języka łacińskiego. Cóż, żyjemy w czasach powszechnej „bylejakości”. „Porzekadła...” polecam szczególnie mocno. Kiedy nasłuchamy się profesorskiego mówienia, to w sytuacjach codziennych zaczniemy mimochodem cytować jego słowa. Pełnią naszej przyjemności i radości obcowania z pięknym językiem polskim niech dopełni kontakt z papierowym wydaniem tej książki. Wydawnictwo PWN wydało ją na papierze ECCO BOOK. Dzięki temu w konkursie na NAJPIĘKNIEJSZĄ KSIĄŻKĘ WYDANĄ NA PAPIERZE ECCO BOOK „Porzekadła na każdy dzień” otrzymały główną nagrodę. Dyplomy zostały wręczone w listopadzie 2009 roku podczas XIII Targów Książki w Krakowie. Ot choćby mała próbka, w styczniowych dniach mamy porzekadło „W starym piecu diabeł pali” w telegraficznym skrócie to jeśliś starzec, jeśliś starym piecem, powinieneś wygnać choćby z przyzwoitości, wiązanie diabła z tym paleniem i starcom czasem pomaga... Dobrej zabawy wszak jeszcze kar-

Dobrej zabawy wszak jeszcze kar-

## Jak postrzegam walentynki?...



Józefa Bach, właścicielka sklepu „Niemowlaczek”: – Wewnętrznie z dużym dystansem podchodzę do wszystkiego, co przychodzi do nas z Zachodu. Niemniej nie ukrywam, że miłość tworząca więź między ludźmi jest dla mnie bardzo ważna i stanowi podstawę funkcjonowania w życiu. Rozumiem ją jako służbę, dawanie siebie drugiemu człowiekowi. Dziś dużo mówi się o miłości, ale w przełożeniu na codzienność kiepsko to wygląda. Symbolem miłości jest wiel-

kie czerwone serce, którym powinniśmy obdarowywać się nie od święta, ale na co dzień. A walentynki? Nie gloryfikujemy ich z mężem, ale zawsze są jakieś czekoladki, wspólna kolacja. Nasze dzieci przywiązują większą wagę do tego święta. Pamiętam, jak syn kiedyś poprosił, abyśmy z mężem zrobili sobie jakieś wyjście, bo chce zaprosić do domu dziewczynę na kolację. Sam wszystko starannie przygotował, zadbał nawet o kwiaty i świece – było to bardzo piękne. Od tamtej chwili mi-nęło 5 lat, a owa dziewczyna jest dziś jego żoną...

## „M”, jak ...

Spada na ciebie, jak manna z nieba.

Nie wiesz, czy dar to, czy tylko troska?

Może to białe zimowe wzgórze, może zielona, kwitnąca wiosna?

Czasem jest ślepa, czasem naiwna.

Szczególnie wtedy, gdy ... po raz pierwszy.

Czego się trzymać, w co teraz wierzyć, jak żar poskramiać kleconych „wierszy”?

Daje życzliwość, pomocne ramię, zostawia szczęście i pokój ducha, odbiera jasność widzenia rzeczy, jak wstrząs podziemny, nagle ... wybucha.

Jest sprawiedliwa - nawiedza wielu i tych szaraków, i tych na przedzie.

Jeśli jest czysta, dobra, prawdziwa - kocha w chorobie, kocha też w biedzie.

Każdy zabiega, by go spotkała.

Ona uwodzi, kusi ... obieca, nie da stałości, choć ... zapewniała - częściej da nagle porywy serca.

Przeżyć te drżenia... ten cień rozłąki...

Wszystko jest dane, lub wszystko znika, co jest ulotne, czasem zostaje, często tkwi w sercu, jak ... ostra pika.

Miłość jest darem losu, czy czarta?

Ty, to rozstrzygasz - dając jej - siebie, od tego, jaką dróżką podążysz, znajdziesz się w piekle, lub może ... w niebie.

# Mają haka na raka w postaci energii

Grupa uczniów klasy drugiej I Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku przystąpiła do ogólnopolskiego programu „Mam haka na raka”. Jest to siódma jego edycja, a jej tematem przewodnim są złośliwe nowotwory układu chłonnego – chłoniaki. Wystartowali z kopyta, pełni zapału i ambicji, traktując tę swą aktywność jako chęć zrobienia czegoś ważnego i pożytecznego.

– wspominają swój start w programie jego uczestnicy.

W krótkim czasie potrafiliby znaleźć patronów i sojuszników. Z jednym z nich, a jest nią Państwo Wyzsza Szkoła Zawodowa w

Początek lutego zmusił „hakowiczów” do intensywnej pracy, a związana ona była z wykonaniem plakatów podkreślających obchody Światowego Dnia Walki z Rakiem (4 lutego). Prestiżowo potraktowali prelekcję, jaką przeprowadzili w swojej szkole podczas posiedzenia Rady Pedagogicznej, znacznie mniej stresów kosztowała ich podobna prezentacja u młodszych kolegów i koleżanek w Gimnazjum nr 2 w Sanoku. Już następnego dnia po niej (8 lutego) stawili się w sanockim szpitalu, uczestnicząc w ciekawej akcji „Bajkowa Sobota w Szpitalu”. Wykorzystali ją do zbierania podpisów pod deklaracją oraz rozdawania ulotek, a że zabawa z dziećmi była przednia, bawili się razem z nimi, wspierając organizatorów. 11 lutego znów pojawili się w szpitalu, tym razem współuczestnicząc w Ogólnopolskim Dniu Chorego.

– Bardzo podziwiam zaangażowanie mojej ekipy w programie. Są aktywni, pełni entuzjazmu i przekonani, że taka akcja ma sens, że profilaktyka jest mocnym orężem do walki z rakiem, więc trzeba o niej mówić, docierać wszędzie, gdzie tylko się da. I to robią. Doprawdy, dumna jestem z nich – mówi pani Agata Krowicka. A my cieszymy się, że tak celnie ulokowaliśmy nasze poparcie, jako że objęliśmy patronat medialny nad „Hakowiczami z I Ogólniaka”, o co zwrócili się do nas. Grać w takiej drużynie to prawdziwa przyjemność i satysfakcja. Powodzenia!

emes



Grupa „hakowiczów” z I Ogólniaka podczas wizyty w Centrum Onkologii w Brzozowie

Ekipę „hakowiczów” z I Ogólniaka tworzą: Ewelina Rudiak, Amanda Krzyśko, Rafał Zulewski, Karolina Mermer i Dagmara Zubeł, a ich dobrą duszą, a zarazem koordynatorem projektu jest mgr Agata Krowicka. – Ich decyzja włączenia się do programu była spontaniczna. Na początek powiedzieli sobie: spróbujemy!, a już następnego dnia rejestrowali się na serwerach, co jest jednym z wymogów akcji – mówi pani koordynator.

W krótkim czasie przygotowali i przedstawili w swojej szkole prezentację projektu, po czym z marszu ruszyli z nią w trasę, która swój początek miała w Gimnazjum nr 3. – To było wyjątkowe doświadczenie. Nasza prezentacja spotkała się z dużym zainteresowaniem, a pod deklaracją „Zachęć jedną osobę do wykonania badań profilaktycznych” podpisało się blisko czterysta osób. Triumfowaliśmy

Sanoku, wybrali się na „Dzień Drzwi Otwartych” do Specjalistycznego Centrum Onkologii w Brzozowie. Ich przewodnikiem po oddziale był dr Jacek Krzanowski, hematolog. – Zdobyliśmy dużo wiedzy, zobaczyliśmy niezwykły oddział, a przy tym rozdaliśmy mnóstwo ulotek, zebrałszy także wiele kolejnych podpisów – relacjonują brzozowską eskapadę jej uczestnicy: Ewa Rudiak, Iza Walus i Kacper Kleczek.

## „Puchatek” pełny modeli

Wydawać by się mogło, że w dobie Internetu modelarstwo odchodzi do lamusa, a tymczasem... wraca do łask! Potwierdził to 28. Podkarpacki Konkurs Modeli Kartonowych i Plastikowych, na który zgłoszono aż 219 prac, wykonanych przez 67 osób.

Frekwencja tradycyjnej imprezy Osiedlowego Domu Kultury „Puchatek” była najwyższa od wielu lat. Tym razem uczestniczyli w niej modelarze, reprezentujący aż 16 miejscowości: Krosno, Lesko, Krościenko Wyżne, Czaszyn, Jedlicze, Rzeszów, Szepietów, Brzozów, Bezmiechowa Dolna, Równe, Łańcut, Lubenia, Mielec, Przemyśl, Sędziszów Małopolski i oczywiście Sanok. Ich prace oceniała komisja w składzie: Jan Węgrzyński (przewodniczący), Józef Szafraniec i Artur Szafraniec. W każdej z ponad 30 kategorii przyznano po 3 nagrody.

Najwięcej nagród głównych, bo aż trzynaście, zdobyli mode-

larze z Rzeszowa. Kilka przypadło sanoczanom, specjalizującym się w samolotach – kategorię kartonowych wygrali: senior Wojciech Buras (wielosilnikowe) i młodzik Jakub Sobczak (jednosilnikowe), a łączoną grupę wiekową w kat. plastikowych – Przemysław Turzyniecki (odrzutowe). W kategorii żaglowców kartonowych wyróżniony został młodzik Jarosław Hajduk. Nasz teren udanie reprezentował też senior Zygmunt Sawczyszyn z Czaszyna, najwyższymi ocenionymi w kartonowej kategorii samolotów jednosilnikowych.

– Konkurs miał nie tylko świetną frekwencję, zwłaszcza pod kątem liczby zgłoszonych



Konkursowe modele zachwycały precyzją wykonania.

prac, ale też bardzo wysoki poziom. Co ciekawe, dominowały modele nowe, co poprzednimi laty nie zawsze było normą. Uczestnicy wykazali się dużą pomysłowością przy przedstawianiu rozwiązań konstrukcyjnych. Niektóre prace były nawet podświetlane. Tradycyjnie dominowały samoloty, choć nie brako-

wało też nowinek, dla których musieliśmy stworzyć nowe kategorie. Mam tu na myśli zwłaszcza modele cywilne – powiedział Jan Węgrzyński, prowadzący pracownię modelarską w „Gagatku”, czyli drugim ODK-u Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

(bart)

## § Prawnik radzi

Byłem zatrudniony w prywatnej firmie na umowę na czas określony. Moja umowa wygasła w grudniu 2013 r. Nie wykorzystałem całego przysługującego mi urlopu. Czy mam w związku z tym jakieś uprawnienia?

Kamil z Sanoka



**Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-464-51-13 www.witowska.com**  
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: [tygodniksanocki@wp.pl](mailto:tygodniksanocki@wp.pl)

urlopu w czasie kolejnego stosunku pracy.

Sposób ustalania wysokości ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy szczegółowo reguluje rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 stycznia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop (Dz. U. Nr 2, poz. 14 z późn. zm.)

### Podstawa prawna:

- 1) ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks Pracy (Dz. U. 1998, Nr 21, poz. 94)
- 2) rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 stycznia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop (Dz. U. Nr 2, poz. 14 z późn. zm.)

## Warto tego posłuchać

Zarząd Koła Przewodników Beskidzkich, Terenowych i Pilotów Wycieczek przy Oddziale PITK „Ziemia Sanocka” w Sanoku zaprasza na wykład pt. „Symbolika Ikony”. Wygłosi go ks. Marek Wojnarowski, dyrektor Muzeum Archidiecezjalnego w Przemyślu

14 lutego br. (piątek) o godz. 17 w Sali Gobelinowej „Rotunda” na sanockim Zamku. Zapraszamy!

## Jak postrzegam walentynki?...



**Janusz Jagoda, kapitan żeglugi wielkiej, na co dzień protetyk w Sanmedzie:** – Mamy już Dzień Kobiet, Dzień Matki, a teraz jeszcze walentynki, a gdzie w tym wszystkim my – „pcia normalna”? Przecież w kalendarzu stoi jak byk „Walentego”, a nie „Walentyny”, czyli ważniejszy jest walentynek, czyż nie?!? Więc ja też życzę sobie całuszków, kwiatuśków i wód po goleniu – to zawsze się przydaje... Jak ja dostać prezenta, to ja się cieszyć! Przyszło kiedyś serduszek w kopercie ze świata, ale moja „wyższa instancja” od razu swój nos w nią wsadziła...

Tak to jest, jak się pracuje razem z koleżanką małżonką i córką do kompletu! Nawet jak czasem wpada jakieś ładne dziewczę, które może by i buziaczka dało, moje „uczone” od razu: „kto to, po co?” – i jak tłumaczyć, że pacjentka, skoro wszystkie zęby ma? (śmiech) A kiedy to te walentynki? Dziś?! To lecę jakiś kwiatuśzek dla „wyższej instancji” kupić...

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

**Panu Eugeniuszowi Paszkiewiczowi**  
wyrazy serdecznego współczucia  
z powodu śmierci Syna  
składa,  
łącząc się w żalu

Edward Bańczak

Wyrazy szczerego współczucia  
z powodu śmierci Teścia  
Pani Edycie Graczyk  
składają

Kierownik i pracownicy

Wydziału Świadczeń Emerytalno-Rentowych

# Forum to prawdziwy skarb Sanoka

Miasto, któremu zależy na promocji, musi mieć swoje atuty. Sanokowi zależy i trzeba powiedzieć, że je ma. Jednym z nich jest Międzynarodowe Forum Pianistyczne, którego dziewiąta edycja zakończyła się przed kilkoma dniami. Mówiło się o nim w Pałacu Prezydenckim, Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, swoją nagrodę dla najbardziej utalentowanego młodego pianisty ufundował sam Krzysztof Penderecki.

MARIAN STRUŚ  
marian-strus@wp.pl

Nie ma w Europie, a może i na świecie, takich festiwali, na których wśród Mistrzów prowadzących warsztaty i konsultacje z uczestnikami byłoby tak wielu



Oleksandr Bozhyk – arcy mistrz gry na skrzypcach, a przy tym wielki showman i przeuroczy człowiek. Pokochała go widownia i długo nie chciała się z nim rozstać.

muzycy i pedagodzy jak: Michail Woskriesiński, Viera Nosina, Larisa i Aleksander Mazdykow, Andrzej Jasiński, Urszula Bartkiewicz, Andrzej Tatarski i wiele innych znakomitości. Trudno byłoby też znaleźć festiwal, w którym bierze udział

blisko dwustu młodych pianistów z siedmiu państw. A takie jest właśnie Forum Pianistyczne „Bieszczady bez granic”.

## Muzyka pięciu kultur

O sanockim Forum mówi się już w Moskwie, Kijowie, Lwowie, Rydze, Wilnie, Mińsku i Bratysławie. Szybko przekroczyło ono granice Polski, a koncerty odbywające się w ramach festiwalu organizowane są w miastach nie tylko Podkarpacia, ale także na Ukrainie i Słowacji. Innym świadectwem pokonywania granic jest koncert – maraton „Muzyka pięciu kultur” z transmisją internetową, w którym uczestnicy festiwalu w strojach narodowych wykonują dzieła kompozytorów ze swych krajów. I tym razem był to

prawdziwy spektakl młodości i przyjaźni w duchu europejskiej współpracy. Po prostu: muzyka bez granic! Uczestniczący w Forum doradca Prezydenta RP Krzysztof Król powiedział: – Nic tak granic nie niweluje jak muzyka i nic tak

nie łączy ludzi jak muzyka. Bieszczady powinny być bez granic. Ale z kolei granice oznaczają, że istnieje pogranicze, które jest stykiem kultur, gdzie rodzą się najpiękniejsze rzeczy. Trudno sobie wyobrazić historię na przykład malarstwa bez artystów wywodzących się z pogranicza. A to podkreśla ważność tego miejsca, gdzie odbywa się sanockie Forum. Gratuluję i dziękuję za wspaniałą inicjatywę.

## „Tatiana Shebanova in memoriam”

Od trzech lat jeden z koncertów Forum poświęcony jest wielkiej pianistce Tatianie Shebanovej, której Sanok w znacznej mierze zawdzięcza ten festiwal. To ona zaraz po narodzinach skromnej wtedy muzycznej imprezy pn. „Bieszczady bez granic”, namawiała swego męża Jarosława Drzewieckiego, aby kontynuować i rozwijać rozpoczęte dzieło. Wyrosło w sposób imponujący, stając się jednym z największych projektów muzycznych i pedagogicznych w Europie.

Początkiem 2011 roku jeszcze wybierała się na szóstą edycję Forum, ale jej stan zdrowia już nie pozwolił na to. Odeszła 2 marca 2011 roku. Począwszy od następnej edycji festiwalu wybitni pianiści oddają hołd tej wielkiej artystce, która wypełniła swoje życie muzyką, a szczególnie muzyką Chopina, która była dla niej niegasnącą inspiracją. W tym roku gwiazdą koncertu był **Lukas Geniuś**, litewski pianista, laureat II miejsca Konkursu Chopinowskiego w Warszawie. Grał wyjątkowo. Zdaniem uczestniczących w Forum wielkich mistrzów był to jeden z najpiękniejszych recitali fortepianowych w historii tej imprezy.

## Paganini XXI wieku

Innym stałym punktem festiwalowego programu jest koncert **FORUM MIASTU**. Podkarpacka Fundacja Rozwoju Kultury, organizator festiwalu, corocznie przygotowuje go

dla Sanoka w podzięce za atmosferę i wsparcie, za to wyjątkowe miejsce na ziemi, gdzie Forum zaistniało. Tym razem był to wielki show arcy mistrza skrzypiec Oleksandra Bozhyka, zwycięzcy telewizyjnego konkursu „Mam talent” na Ukrainie.

To był naprawdę wielki show, a Oleksandr okazał się prawdziwym showmanem o niezwykłych wprost umiejętnościach gry na skrzypcach. Czy ktoś uwierzyłby, że jeden człowiek może równocześnie grać dwoma smyczkami na czterech skrzypcach? Sanocka widownia festiwalowa była tego świadkiem. Wraz ze swym zespołem grał muzykę klasyczną, współczesną, liryczną i rockową, wykonywał swoje własne świetne kompozycje, a także muzykę Piazzoli we wspaniałych swoich aranżacjach. Wydawało się, że będzie bisował bez końca, ale w końcu rzucił rozentuzumnowaną publiczności na kolana cudownym wykonaniem wielkiego przeboju zespołu The Beatles „Hey Jude”. To był nadzwyczajny koncert!

## Złote Parnasy

Gala finałowa rozpoczęła się koncertem pt. „Geniusz Bacha – koncerty fortepianowe” z udziałem Lwowskiej Orkiestry Kameralnej AKADEMIA i utalentowanych młodych pianistów z Rosji, Estonii, Ukrainy i Polski. Wykonywali genialne dzieła Jana Sebastiana Bacha: koncert D-moll (Paweł Dąbrowski), koncert A-dur (Ewa Vorobiova i Anastazja Ten), koncert F-moll (Jana Tur i Rozalia Kierc).

Niekwestionowaną gwiazdą wieczoru była najmłodsza z wykonawców 15-letnia Rozalia Kierc z Wrocławia, uczennica prof. Stefana Wojtasa. Jej popis zaczął się wyjątkowo od występu publiczności, która na wiadomość, iż w tym dniu Rozalka kończy 15 lat, na stojąco odśpiewała młodej artystce „sto lat”. Odwdzięczyła się przepięk-



Trzy największe gwiazdy IX Forum, czyli „Złote Parnasy” MFP 2014; (od lewej) Paweł Dąbrowski – Rosja, Rozalia Kierc (Polska) i Iwan Szemczuk (Ukraina). Radzimy zapamiętać ich nazwiska.

nym wykonaniem koncertu F-moll J. S. Bacha, po którym przez kilka minut nie milkły brawa. – Sanok jest dla mnie wyjątkowy. Jest to bardzo przyjemne, ale doprawdy nie spodziewałam się takiego przyjęcia – powiedziała nieco wzruszona i bardzo szczęśliwa.

Festiwal zakończyła godzina uroczystości wręczenia nagród. Impreza nabrała już takiej rangi, że jej laureatów wszyscy chcą gościć u siebie. I to są właśnie te nagrody w postaci zaproszeń do udziału w festiwalach, konkursach, recitalach w różnych krajach, m.in. w Rosji, na Litwie, Ukrainie i Słowacji. Specjalną nagrodę ufundowali: Elżbieta i Krzysztof Penderecy, niekryjący podziwu dla sanockiego Forum. Obdarowany nią został Iwan Szemczuk (Ukraina), uznany najbardziej utalentowanym pianistą festiwalu.

Największe emocje oczekiwały uczestników i widzów na samym końcu, kiedy to ogłoszono zdobywców „Złotych Parnasów 2014”. Zostali nimi: **Paweł Dąbrowski** (Rosja, uczeń prof. Lwa Naumowa), **Iwan Szemczuk** (Ukraina, Lwów, obecnie student Akademii

Muzycznej w Bydgoszczy) i **Rozalia Kierc** (Polska, uczennica prof. Stefana Wojtasa, Akademia Muzyczna w Krakowie). Najmłodsza zdobywczyni Złotego Parnasu w historii Międzynarodowego Forum Pianistycznego otrzymała również nagrodę publiczności, powtarzając ten sukces po raz drugi z rzędu. Nagrodę wicewojewody Alicji Wosik dla najmłodszego uczestnika Forum otrzymał 11-letni Bartosz Jarosz, od czterech lat grający już na fortepianie. Roczne stypendia Anny Kullandy dla sanockich pianistów przypadły Michałowi Bednarzowi i Kacprowi Żaromskiemu.

Gratulacjom i podziękowaniom, wspólnym fotografiom nie było końca. Wszyscy chcieli mieć zdjęcia ze swoimi Mistrzami, a także ze sobą. Wianuski młodych artystów otaczały prof. Vierę Nosinę, prof. Larisę i Aleksandra Mazdykowskiego, prof. Aleksandra Zvirblyte, prof. Andrzeja Jasińskiego, prof. Igora Pylatyuka, prof. Jarosława Drzewieckiego i wielu innych. Taką plejadą gwiazd nie poszczyci się żaden z festiwali!

## Sądowe korespondencje w sklepach i kioskach

Krytyczne sygnały pod adresem firmy InPost zwróciły naszą uwagę na temat jej konkurencji z Poczta Polska. Coraz powszechniejsze są bowiem opinie, że ta ostatnia – zwłaszcza po przegranych przetargu na obsługę przesyłek dla sądów i prokuratur – chyli się ku upadkowi. Okazuje się jednak, że nic z tych rzeczy, tym bardziej, że usługi nowego operatora odbiegają od przyjętych standardów.

BARTOSZ BŁAŻEWICZ  
bb@fr.pl

Problemu nie było, dopóki InPost świadczył usługi na mniejszą skalę. A nawet postrzegano go pozytywnie przez przyzmat paczkomatów, które nieźle przyjęły się w wielu miastach, w tym i u nas, umożliwiając odbiór przesyłek bez względu na porę. Burza rozpuściła się pod koniec ubiegłego roku, gdy Polska Grupa Pocztowa (niezależny operator) wygrała przetarg Ministerstwa Sprawiedliwości na obsługę korespondencji sądów i prokuratur od 1 stycznia 2014 r. By spełnić niezbędne warunki, m.in. o sieci placówek obejmującej wszystkie gminy w Polsce, zawarła stosowną umowę z InPostem. Ostatecznie oferta PGP była o 84 mln zł niższa od tej, którą złożyła Poczta Polska.

## Dymiąca „koza” i pudełko w spożywczaku

Mamy wolny rynek, więc rosnąca konkurencja w usługach pocztowych powinna cieszyć przeciętnego nadawcę paczek i listów. W tym konkretnym przypadku zadziałało jednak coś, co określić można jako „profanacja powagi urzędu”. Bo od niedawna ludzie często zmuszeni są odbierać sądowe korespondencje w mieszczące się na Dąbrówce placówce InPostu, nie do końca przystającej do standardów XXI wieku.

– Znalazłem w skrzynce awizo przesyłki – do odebrania na ul. Krakowskiej 100. Pojechałem na Dąbrówkę i zaczęło się długie szukanie tego adresu. W końcu udało się go znaleźć w przybudówce jednego z domów. To, co zobaczyłem w środku, zszokowało mnie. Wnę-



Placówka InPostu na Dąbrówce. Niektórzy mają nawet problemy z jej znalezieniem.

trze zadymione, bo jego wizytówką jest piec z rurą niemal do sufitu, tzw. „koza”. Gdy zamykałem drzwi, na ręce pozostał mi czarny osad z popiołu lub sadzy. Po prostu „kurna chata”... To w takich warunkach mamy odbierać przesyłki z poważnych instytucji, jakimi są sąd i prokuratura? – pyta retorycznie czytelnik, który wysłał stosowne pismo do Prezesa Sądu Rejonowego w Sanoku.

Jeszcze bardziej od placówki na Dąbrówce adresatom pism nie podobają się pozostałe agencje InPostu. W Sanoku jest ich dziewięć – mieszczą się głównie w kioskach Ruchu, więc aby odebrać korespondencję, trzeba czekać – nierazko w deszczu – pomiędzy kupującymi gazety i pa-

ludzie związani z branżą sądowniczą i prokuratorską. Własnymi kanałami dowiedzieliśmy się m.in. o: nieuzasadnionym wydłużaniu terminów doręczania pism z sądów, co spowodowane jest brakiem dostatecznej liczby doręczycieli, nie należytem awizowaniu przesyłek i problemach z ich odbiorem. – Np. w SKOK-u, gdzie jest agencja, trzeba czekać, aż ktoś stojący przed nami załatwi sprawę pożyczki. Placówka ta jest czynna znacznie krócej od poczty, przez co praktycznie nie ma możliwości odbioru awizowanej przesyłki tego samego dnia, bo „listonosz” nie jest w stanie wrócić z rejonu. Do nas obojętnie dociera raz na kilka dni, co z kolei powoduje kumulowanie się terminów sądowych. Ponadto listy nie są ewidencjonowane w żadnym systemie, który pozwalałby na ich śledzenie. Wyszukiwanie korespondencji zwykle odbywa się przez przeglądanie wszystkich listów, które leżą złożone w jakimś pudełku. Bardzo trudna także sprawdzić, czy są jakieś nieodebrane przesyłki. Na razie to wszystko idzie jak po grudzie – powiedział nasz informator, zastrzegając sobie anonimowość.

## Poczta stawia na paczki

A co na to wszystko Poczta Polska, która po przegraniu przetargu na przesyłki sądowe i prokuratorskie miała ponoć chylić się ku upadkowi? Niektórzy twierdzą wręcz, że wkrótce na naszych oczach zostanie rozbita, a jej majątek przejmą pod-

mioty zagraniczne. Okazuje się jednak, że wcale nie jest tak źle, choć nie można udawać, że strata usług wartości około pół miliarda złotych nie jest bolesna. Dlatego też instytucja istniejąca od 1558 roku w znacznie większym stopniu zamierza stawić na sektor usług paczkowych, co jest swego rodzaju znakiem nowych czasów, bo ludzie coraz więcej towarów kupują przez Internet. Dlatego też ostatnie podwyżki cen usług pocztowych, wprowadzone od początku lutego, dotyczą głównie przesyłek listowych.

Dowiedzieliśmy się także, że jeżeli miałoby dojść do redukcji personalnych, to głównie przez przechodzenie starszych pracowników na wcześniejsze emerytury.

## Będzie zwrot akcji?

Nie można wykluczyć, że kontrowersje wokół usług świadczonych przez PGP będą miały ciąg dalszy. Realny jest nawet zwrot o przysłowiowe 180 stopni. Zarząd główny Poczty Polskiej S.A. wystąpił bowiem do Sądu Okręgowego przeciwko decyzjom Krajowej Izby Odwoławczej, która w ubiegłym roku swoim orzeczeniem na rzecz mniejszych operatorów przerwała swoisty monopol tradycyjnej poczty odnośnie przetargów na rzecz instytucji publicznych i Ministerstwa Sprawiedliwości. Sprawa jest rozwojowa, bo z jednej strony mamy wolny rynek, a z drugiej najważniejsza jest jakość usług. A te w wykonaniu PGP na razie pozostawiają wiele do życzenia.

# Niby kryzys...

**Idąc ulicami Sanoka co rusz widać puste lokale do wynajęcia. Znikają drobne biznesy i sklepiki, salony, punkty usługowe. Handlowcy narzekają na marne obroty. Czy to kryzys – o którym mówi się od kilku lat – i zapowiedź naprawdę chudych lat czy też chwilowa dekonjunktura?**

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

Wszyscy odczuwają, że żyje się trudniej i skromniej; oszczędzają nawet ci, którzy kilka lat temu kupowali jachty. Spadki widać w różnych dziedzinach; z drugiej strony gospodarka wciąż „przetrawia” końcówkę funduszy unijnych, które na przestrzeni ostatnich lat spowodowały duże ożywienie w ważnych branżach jak budownictwo czy drogownictwo.

## Są chętni na lokale

Jeśli chodzi o lokale komunalne, biznes kręci się całkiem niezłe. Z informacji przekazanych przez Agnieszkę Frączek, rzeczniczkę prasowego Urzędu Miasta wynika, że miasto posiada około 220 lokali użytkowych. Przychody z tytułu najmu i dzierżawy kształtowały się w ostatnich latach następująco: 2010 – ok. 2 mln 562 tys. zł; w 2011 – 2 mln 656 zł; 2012 – 2 mln 420 tys. zł. Weszliśmy miasto uzyskało 2 mln 259 tys. zł.

Są niewielkie tendencje spadkowe, ale kryzysu raczej nie widać – twierdzi pani rzeczniczka. Stawka czynszu za metr kwadratowy jest uzależniona od branży i lokalizacji. W spożywczej wynosi średnio ok. 28 zł netto; przemysłowej 25 zł; biurowej 3 zł, a usługowej 10 zł. – Weszliśmy roku miasto przeprowadziło tylko pięć przetargów na wynajem lokali użytkowych – podkreśla nasza rozmówczyni. Najbardziej pożądane lokalizacje to przy głównych ciągach komunikacyjnych, np. ulicy Kościuszki i Jagiellońskiej (do Hotelu „Pod trzema Różami”) oraz w ścisłym centrum, jak ulica 3 Maja.

Osobny temat to hala targowa (znajdują się tam tzw. boksy handlowe, które są dzierżawione a nie wynajmowane jak w przypadku lokali użytkowych). W ubiegłym roku, ze względu na plany sprzedaży, mniej więcej połowa z 81 kiosków stała pusta. Obecnie miasto znów ogłasza przetargi i jak dowiedzieliśmy się od Agnieszki Frączek, wpłynęło 21 wplat wadium! Co oznacza, że hala znów może stać się obiektem tętniącym życiem.

Puste lokale stoją zresztą w wielu miastach, nie tylko w Sanoku. Wynika to między innymi z tego, że finalizowane są różne inwestycje budowlane i na rynku pojawiło się sporo nowych lokali – zauważa Bogusław Połdiak, dyrektor Regionalnej Izby Gospodarczej.

Poprawia się też kultura pracy – firmy zaczynają dbać o wizerunek, przejawem czego jest troska o odpowiedni wygląd, wystrój, lepszą lokalizację. Stąd niektóre placówki przeniosły się np. do pasażu Czerwona Torebka na początku ubiegłego roku. – Nowych lokali przybyło, nie zauważa się natomiast przyrostu jeśli chodzi o liczbę firm, stąd większa liczba pustych lokali – przypuszcza dyrektor Połdiak.

## Trochę firm ubyło

Z analizy danych Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej wynika, że w 2009 roku na terenie Sanoka zarejestrowanych było 2830 firm (jeden z najlepszych wyników na przestrzeni ostatnich pięciu lat), w tym 303 nowe. W 2012 w rejestrze figurowało ich 2703 (o 127 mniej). Mniej było też nowych wpisów – 223. Więcej osób zdecydowało się też na zawieszenie działalności gospodarczej; w 2009 roku uczyniło to 267 przedsiębiorców, a w 2012 – 321.

Ciekawe jednak, że już w 2013 roku zauważa się lekką tendencję wzrostową. Co prawda, nie ma jeszcze kompletnych danych dotyczących



czących liczby podmiotów gospodarczych, było jednak więcej nowych wpisów, mniej wykreśleń i mniej zawieszonych niż w 2012 roku. – Są lata, kiedy widać większe ożywienie i lata, kiedy jest nieco mniej, alarmujących różnic jednak nie odnotowujemy – twierdzi Agata Jamka, naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Obywatelskich Urzędu Miasta.

## Dotacje wciąż popularne

Niesłabnącą popularnością cieszą się bezzwrotne dotacje na podjęcie własnej działalności gospodarczej, uzyskiwane za pośrednictwem Powiatowego Urzędu Pracy. Z danych z ostatnich lat widać, że liczba udzielanych dotacji znacząco spadła. Wynika to jednak nie tyle z braku chętnych, co mniejszej puli pieniędzy przeznaczanych na ten cel. Przykładowo, w 2010 roku z pomocy skorzystało

285 bezrobotnych (213 w usługach, 66 w handlu i 6 w produkcji), uzyskując wsparcie w łącznej kwocie ponad 5,1 mln zł. Natomiast w 2013 roku uzyskało je tylko 142 osoby bezrobotne na kwotę blisko 2,5 mln zł. Spadek wynosi więc 100 procent! Maksymalna kwota dofinansowania wynosiła 18 tys. zł i 20 tys. zł dla bezrobotnych powyżej 50 roku życia.

Wydaje się, że większość osób kontynuuje działalność. – Przykładowo 68 procent tych, którzy uzyskali wsparcie finansowe w 2010 roku, prowadziło biznes jeszcze w 2012. Działalność zawiesiło 13 procent, co nie oznacza jeszcze rezygnacji, a wyrejestrowało się tylko 18 procent – zauważa Zbigniew Daszyk, zastępca dyrektora PUP, zaznaczając, że aby sformułować jakieś wiarygodne wnioski, potrzebne byłoby przesłanie danych z kilku lat.

## Budżet państwa też nie płacze

Ciekawie przedstawia się analiza wpływów w sanockim Urzędzie Skarbowym. Analizując wpływy z podatku CIT (od osób prawnych i jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej) na przestrzeni ostatnich lat widać tendencję wzrostową. Przykładowo w 2009 r o k u

Andrzej Lubojemski, naczelnik Urzędu Skarbowego w Sanoku.

Jeśli chodzi o wpływy z tytułu VAT, na przestrzeni lat wpływy zmniejszają się. W 2009 roku było to 10,5 mln zł, w 2012 – 4,9 mln zł, a w 2013 roku – 5,6 mln zł. – Jednocześnie nastąpił wzrost zwrotów podatku VAT z uwagi na eksport i inwestycje, co oznacza, że w gospodarce „coś się dzieje” – uważają nasi rozmówcy.

Wyższe dochody z podatków przekładają się na wyższe udziały w CIT samorządów. Miasto uzyskało z tego tytułu: 142 tys. zł w 2009 roku; 204 tys. zł w 2012 roku i 188 tys. zł w 2013 roku.

## Na dwoje babka wróżyła

– Kryzys jest określeniem bardzo subiektywnym – uważa Bogusław Połdiak, dyrektor RIG. Przykładowo w handlu, owszem, mógł nastąpić spadek przychodów i dochodów, handlowcy nadrabiają więc marżami. Ciastko tortowe, które w tamtym roku kosztowało 2,5 zł, dziś kosztuje 2,8 zł. Cena wzrosła więc o ponad 10 procent, choć inflacja nie była aż tak wysoka. – Mechanizm jest prosty. Uzyskuje się rentowność, zwiększając marżę. Firmy i zakłady produkcyjne z kolei szukają oszczędności na pracownikach. Zyski mogą zostać więc na porównywalnym poziomie, koszty placą jednak ludzie – uważa nasz rozmówca.

było to 2,2 mln zł, a w 2012 – blisko 3,5 mln zł. Spadek nastąpił w 2013 roku (o prawie 295 tys. zł), co Marzena Bałaban, główna księgowa US, tłumaczy wyższą kwotą zwrotów nadpłat z zeznań rocznych.

Zwiększyły się natomiast wpływy z tytułu PIT (z podatku dochodowego od osób fizycznych). W 2012 roku wyniosły one 33,6 mln zł, a w 2013 roku 38,5 mln zł! Oczywiście, nie należy popadać w hurra optymizm, bo interpretacja tych danych wymagałaby pogłębionej analizy. Nie wiadomo, czym jest to spowodowane. Zwiększyła się liczba miejsc pracy, wzrosły zarobki czy też może po prostu bogaci stali się jeszcze bogatsi? Bo z drugiej strony widać „goly m okiem” i w statystykach, że biedni stają się coraz bardziej biedni i rośnie liczba osób żyjących na granicy ubóstwa. – My możemy powiedzieć tylko tyle, że póki co, kryzys nie odbija się na naszych wpływach przekazywanych z podatków do budżetu – konkluduje

W Sanoku upadły w ostatnim czasie dwie duże firmy; Autosan i Nafta-Gaz-Serwis, z drugiej strony jest dynamicznie rozwijający się np. Pass-Pol. Niezłe miewa się branża metalowa, samochodowa; grozi za to tąpnięcie w budownictwie. Kompletny zastój panuje na rynku nieruchomości, o czym świadczą niepowodzenia miasta w kwestii sprzedaży hali targowej czy terenów dawnej Prochowni na Posadzie.

Generalnie nie widać entuzjazmu, wszyscy oszczędzają i zastanawiają się, co dalej. – Z punktu widzenia księgowego może nie jest źle, ale przeciętnemu Kowalskiemu żyje się zdecydowanie gorzej – podsumowuje Bogusław Połdiak.

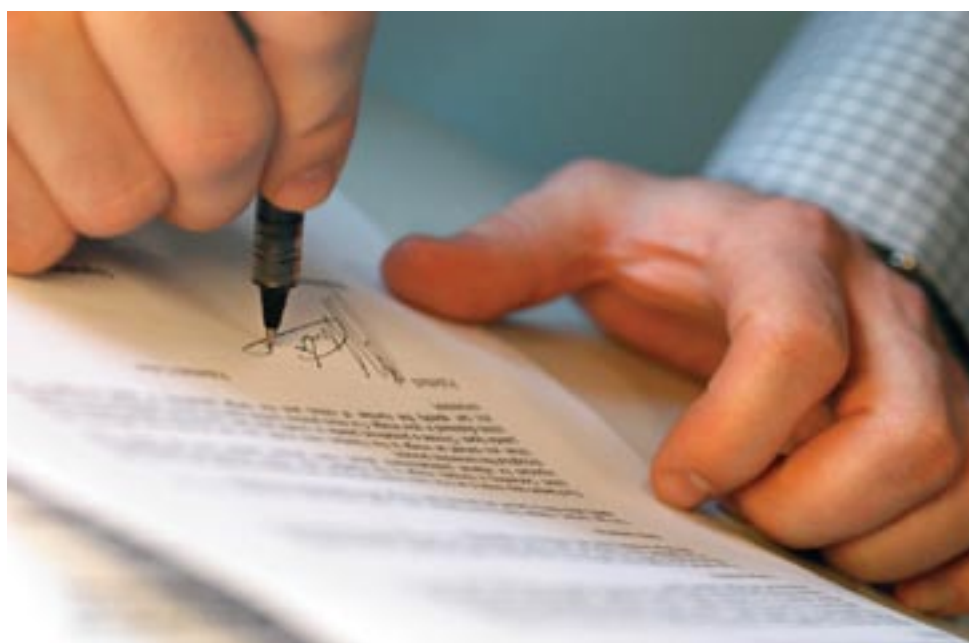
# Wkręceni w promocje

CIĄG DALSZY NA STR. 9

Niedzielnny poranek. Sala konferencyjna jednego z sanockich hoteli wypełniona niemal po brzegi. Dominują osoby starsze. Zaproszenie na bezpłatne badanie gęstości kości – poprzedzone obowiązkową rejestracją telefoniczną – okazało się silnym magnesem. Każdy z uczestników – wyczytany po nazwisku – podchodzi do kobiety w białym fartuchu siedzącej z tyłu przy niewielkim stoliku. Pani przez 10-15 sekund przesuwając wzduż ciała niewielkie urządzenie, przypominające suszarkę do włosów. Potem notuje coś na karteczce i wręcza ją badanemu, który wraca na swoje miejsce. Pozostali słuchają w tym czasie „wykładu”.

## Na migrenę i odciski?

Prowadzi go w drugim końcu sali mężczyzna w średnim wieku. Zarówno biały, przypominający lekarski kitel, strój, jak i „dodatki” w postaci okularów na złotym łańcuszku oraz eleganckiego długopisu w kieszonce mają dodać mu powagi i sztyku.



**Przed podpisaniem umowy, należy ją dokładnie przeczytać i sprawdzić, ile wyniesie całkowity koszt naszego zakupu, np. kredyt wraz z odsetkami, oraz jak wysoka będzie rata.**

Podobnie jak wystudiowane gesty i starannie dobrane słowa. „Wykład” uzupełniają wyświetlane na ekranie kolorowe obrazki, wykresy, a nawet kopie doku-

mentów z pieczętkami, wreszcie prezentacja samego produktu. Stworzony przez „polskiego inżyniera” od 30 lat mieszkającego w Niemczech, ma postać nie-

wielkiego, plastikowego pudełka z paskiem do mocowania. Prezentator zapewnia, że aparat jest niezwykle skuteczny w leczeniu większości schorzeń – od bólów

głowy i duszności, poprzez problemy z sercem, wrzody, alergie, po odciski. Oczywiście, pozytywnie wpływa też na gęstość kości, która – jak wykazały wcześniejsze badania – u większości seniorów jest niewystarczająca. Ów cud techniki i medycyny kosztuje „zaledwie” 6 tys. złotych i to w promocji, bo normalnie jest dużo droższy. Klientom, rzecz jasna, oferuje się dogodne raty...

## Po prostu cyrk

Pani Halina uczestniczyła kiedyś w promocyjnej sprzedaży kompletu supergarnków za jedyne 8 tys. zł. – Może i miały właściwości uzasadniające tak wysoką cenę, ale nie ona mnie zniechęciła, tylko to, co działo się podczas prezentacji. Miałam wrażenie, że uczestniczę w jakimś obrzędzie inicjacyjnym. Kiedy zajęliśmy miejsca, zgłosił światło. Przy dźwiękach kosmicznej muzyki, w kolorowej smudze światła pojawiła się prezydentka. Zaczęła z emfazą mówić, jakie mamy szczęście, że możemy uczestniczyć w tak niezwykłym pokazie. Potem – w ten sam sposób – pojawił się jej partner. Oboje starali się budować coraz wyższe napięcie, wzmacniane głośną muzyką. W końcu zaczęli odliczać, łapiąc za dwa końce błyszczącego materiału, który przykrywał stojące

na stole garnki. Ich odsłonięciu towarzyszyły głośne okrzyki prezydentów. Było to tak groteskowe, że zaczęłam się śmiać. Wyszłam zaraz potem, nie czekając na przyrządzenie i degustację potraw, zła na siebie, że dałam się namówić na taki cyrk!

## Wszystko ma swoją wartość

Pan Bartosz, który uczestniczył w podobnym pokazie wraz z żoną i teściem, nie żałuje. – Było to na swój sposób nawet ciekawe. Choć garnków nie kupiłem, ale przyniosłem do domu trzy elektryczne czajniki – każdy dostał taki w prezencie. To wymierna korzyść. Nie widzę w tych pokazach nic złego. Przychodzi na nie, kto chce i kto chce, kupuje. Nikt nikogo do niczego nie zmusza – argumentuje.

Wystarczy jednak, że raz damy się skusić – i przepadliśmy z kretelem! Od tej chwili liczba telefonów, ulotek i zaproszeń znacznie przyrasta w postępie geometrycznym. W czasach, gdy informacja stała się towarem, katalog z numerami telefonów i adresami potencjalnych klientów ma swoją cenę. Jeśli nawet niczego nie kupimy i tak zostaniemy sprzedani.

Joanna Kozimor

# Ulica przejęła rolę dworca

Jeśli chodzi o warunki podróży, Sanok nie zapewnia przyjeźdnym minimum komfortu. Ludziom pracującym i uczącym się w mieście najbardziej doskwiera brak dworca autobusów podmiejskich. Pasażerowie nie mają gdzie schronić się przed deszczem i wiatrem, ani usiąść – kilka ławek i wiat to o wiele za mało – nie mówiąc o takim luksusie, jak kupienie czegoś do picia albo gazety. Rolę „dworca” przejęła ulica Słowackiego i Podgórze. Na Słowackiego autobusy stają praktycznie pod drzwiami prywatnego domu.

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

Mieszkańcy bliźniaka na skrzyżowaniu Słowackiego-Daszyńskiego (gdzie mieszka pięć rodzin) wykazują się anielską wręcz cierpliwością, ale i im czasem puszcza nerwy. Jak każdemu, komu urządzono by pod drzwiami domu dworzec autobusowy.

**Śmieć, pluj, klną, smrodzą**

W godzinach szczytu staje tam równocześnie po kilka autobusów. Jedne podjeżdżają, drugie odjeżdżają, a jeszcze inne oczekują na pasażerów, nawet po kilkanaście minut. Pracują silniki, gwar, smród, hałas. Pod ogrodzeniem stoi tłum ludzi. Rozmawiają, klną, palą papierosy, plują, wyrzucają pety, stare bilety, butelki po napojach.

Właściciele posesji, nie chcąc utonąć w śmieciach, sprzątają to wszystko, a odpady wrzucają do prywatnego kontenera. Nie raz mają problem z wyjechaniem samochodem, gdyż brama wjazdowa zablokowana jest przez stojące autobusy. – Kiedyś diabli mnie wzięli, bo kierowca rozlał z dziesięciu litrów oleju. Odjechał, zostawiając plamę na asfalcie. Ktoś mógł poślizgnąć się na tym i złamać nogę, nie mówiąc o ekologii. Zadzwoniłem na policję, ale nie mieli czasu na interwencję – rozkłada ręce pan Marian.

**Nie ma „Okęcia”, problem pozostał**

Problem pojawił się w 2010 roku, kiedy, w związku z planami budowy Galerii Sanok, zlikwidowano funkcjonujący po sąsiedztwie dworzec komunikacji podmiejskiej, tzw. „Okęcie”. Choć wycięto wszystkie ławki i wiaty, niby-dworzec funkcjonował do 2012 roku. Zarządca spółki zezwolił przewoźnikom na korzystanie z placu (inkasując po kilkaset złotych miesięcznie), dopóki nie ruszy inwestycja. Nie mogli zabierać stamtąd pasażerów, a jedynie korzystać z miejsc postojowych. W efekcie rolę dworca stopniowo przejmowała ulica Słowackiego i Podgórze, gdzie wyznaczono drugi przystanek dla komunikacji podmiejskiej.

Przewoźnicy mieli też znaleźć sobie parkingi na czas przerwy między kursami. Pytanie, czy wszyscy wywiązali się z tego obowiązku. Poza tym, co robić w przypadku krótkich postojów? Dlatego niektórzy „koczują” na Słowackiego na włączonych silnikach, w zatoce, tuż pod oknami bliźniaka...

**Wyznaczyli przystanek i problem z głowy**

– Na ulicy Słowackiego został wyznaczony przystanek dla wsiadających i wysiadających. Auto-



Mamy w archiwum Tygodnika zdjęcia sprzed dwóch lat, gdy funkcjonowało jeszcze na pół gwizdka „Okęcie”, na którym widać tłumy pasażerów i „stada” autobusów. Dziś cały ten ruch musiał wchłonąć ulica Słowackiego i Podgórze. Na Słowackiego „dworzec” funkcjonuje przy prywatnej posesji, której mieszkańcy muszą nie tylko znieść uciążliwe sąsiedztwo, ale też sprzątać po pasażerach.

busy mogą tam stawać tylko po to, aby zabrać lub wysadzić pasażerów – stwierdza Jacek Gomułka, naczelnik Wydziału Komunalnego, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta. Przystanek służy przewoźnikom jedynie do obsługi pasażerów, czyli wsiadania i wysiadania, a nie do parkowania autobusów. Od egzekwowania tego przepisu są odpowiednie służby czyli Policja i Straż Miejska. – Miasto, jako zarządca przystan-

ków utrzymuje czystość i porządek na ich terenie, a także wyraża zgodę dla przewoźników na korzystanie z przystanków, na podstawie przedłożonych rozkładów jazdy, uzgodnionych z Polską Izłą Gospodarczą Transportu Samochodowego i Spedycji w Warszawie – stwierdza J. Gomułka.

**Przymykają oko, bo nie ma wyjścia**

Policja, pytana o ulicę Daszyńskiego, odpowiada, że nikt nie zgłaszał „problemu uciążli-

wości parkowania z włączonym silnikiem”. Owszem, zdarzały się mandaty i pouczenia, ale w ramach rutynowych kontroli. – Temat nie był formalnie zgłaszany, tak jak ma to miejsce choćby w przypadku ulicy Śniegowej, której mieszkańcy nieustannie interweniują, piszą pisma, proszą o kontrole – odpowiada w imieniu „drogówki” asp. Anna Oleniacz, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji.

Z rozmów z przewoźnikami wynika jednak, że początkowo policja dość często pojawiała się na Daszyńskiego, „pędząc” kierowców. Niewykluczone więc, że z czasem stróże porządku zaczęli przymykać oko na to, co tam się dzieje, podobnie jak przedstawiciele magistratu. Bo prawda jest taka, że zlikwidowany dworzec musi gdzieś funkcjonować i „przystanki” przy Daszyńskiego i Podgórze musiały przejąć jego rolę. Jeśli przerwy między kursami nie są długie, nie ma sensu, aby kierowcy odjeżdżali na odległe parkingi (bo w pobliżu przecież ich nie ma), tracąc czas i paliwo. Przewoźnicy i mieszkańcy podsanockich miejscowości do dziś mają zresztą żal do władz miejskich o zlikwidowanie „Okęcia”. Jak powiedział współwłaściciel jednej z firm „Sanok wypiął się na wieś”.

Dlatego, naszym zdaniem, magistrat powinien zalać przynajmniej jedną rzecz: sprząkanie nie tylko przystanku, ale też przyległości, łącznie z chodnikiem przed prywatną posesją. Każdego dnia powinien być on dosłownie „wylizany” (a zimą odśnieżony), aby przynajmniej w ten sposób zrekomensować mieszkańcom uciążliwe sąsiedztwo. Naprawdę, nie przystoi dłużej „grać wariata” i udawać, że nie ma problemu.

## Opiekunka nie dla każdego

Starsza pani z Sanoka walczy o przyznanie usług opiekuńczych. Sprawa oparła się aż o Samorządowe Kolegium Odwoławcze i Sąd Administracyjny.

Pani Maria ma 78 lat. Jest wdową. – Cierpię na cukrzycę, jaskrę, mam chore stawy i serce; jestem po zabiegu ablacji i udarze – opowiada. Trzy lata temu upadła na ulicy, co skończyło się poturbowaniem i koniecznością założeniem wielu szwów. Jest inwalidką z pierwszą grupą; ma wszczepiony rozrusznik serca.

Kobieta ma w Sanoku dwóch zonatych synów. Twierdzi jednak, że ani jeden, ani drugi, ani obie synowe, nie zajmują się nią i nie może na nich liczyć; jeden z synów przebywa zresztą we Francji. – Potrzebuję opiekunki, kobiecej ręki. Kogoś, kto podkurza, umyje okna. Jestem słaba i schorowana. Co z tego, że ładnie wyglądam i jestem zadbana. Każda kobieta, bez względu na wiek, chce dobrze wyglądać. Nie ma to nic do rzeczy – denerwuje się starsza pani, która od roku walczy o przyznanie usług opiekuńczych.

Przez jakiś czas chodziła do niej wolontariuszka, ale starsza pani była niezadowolona. – Była to osoba niepełnosprawna, z padaczką. Bałam się, że może jej się coś stać. Ja nie potrzebuję osoby do towarzystwa, tylko do pomocy – tłumaczy.



MOPS, ze względu na niedostatek pieniędzy, nie może zaspokoić wszystkich potrzeb w zakresie usług opiekuńczych. Pozostaje wynajęcie opiekunki prywatnie, co jednak sporo kosztuje.

**Brakuje kasy**

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej odmówił jednak przyznania usług opiekuńczych. Z zebranych przez pracownika socjalnego informacji i wywiadu wynika, że rodzina pomaga i jest gotowa pomagać starszej pani; poza tym jest ona samowystarczająca i dobrze sobie radzi. Sam stan zdrowia nie predestynuje jeszcze do przyznania opiekunki.

– Samorządowe Kolegium Odwoławcze, do którego odwołała się pani, podtrzymało naszą decyzję. Obecnie czekamy na rozstrzygnięcie Sądu Administracyjnego – informuje Andrzej Rychlicki

Sytuacja finansowa MOPS nie pozwala, niestety, na zaspokojenie wszystkich potrzeb. – W ubiegłym roku na usługi opiekuńcze finansowane z bu-

dzetu gminy zabrakło nam 170 tys. zł i miasto musiało zwiększyć pierwotnie uchwaloną kwotę na tego rodzaju świadczenia – podkreśla nasz rozmówca. W budżecie na 2013 rok zaplanowano 800 tys. zł na usługi, a wydano 970 tys. zł.

Na terenie miasta świadczą je dwie organizacje: PCK i PKPS. Stawka za godzinę wynosi obecnie 15 zł, z czego MOPS pokry-

wa część, np. 70 procent. Resztę dopłaca podopieczny. – Nasz budżet jest ograniczony, toteż w ubiegłym roku były pojedyncze przypadki, że odmawialiśmy przyznania opiekunki – tłumaczy Andrzej Rychlicki.

Pani Maria, owszem, gotowa jest dopłacać, nie stać jej natomiast na zapłacenie 100 procent, czyli 15 zł za godzinę. – W tej sytuacji możemy tylko zaproponować wolontariuszkę – deklaruje kierownik MOPS.

**Potrzebuję pomocy, a nie opiekunki!**

Starsza pani nie chce jednak wolontariuszki. – Naigrywają się chyba ze mnie. Miałam telefon z wolontariatu, że przyjdzie znów ta sama, niepełnosprawna opiekunka. Mówiłam już, że potrzebuję kogoś do pomocy, a nie do towarzystwa! Tak się zdenerwowałam, że nie mogę w nocy spać. Skoczyło mi ciśnienie, dokuczają strasznie serce, a mam przecież wszczepiony rozrusznik. W głowie mi się nie mieści, co ze mną wyprawiają. I tak trwa od roku – żali się sanoczanek.

Kobieta po raz kolejny stwierdza, że pomoc rodziny to fikcja. – Ani mi nie gotują, ani nie sprzątają, ani nie prasują. Bajki opowiadają o pomocy. Niech MOPS wezwie mnie i ich i skonfrontuje oko w oko – domaga się.

**Pomoc społeczna to nie koncert życzeń**

W poniedziałek, po naszej interwencji, Andrzej Rychlicki spotkał się z synową pani Marii.

Potwierdziła to, co zebraliśmy w naszych materiałach środowiskowych. Starsza pani bardzo dobrze sobie radzi. Jeździ na wycieczki, do sanatorium, jest mobilna i samowystarczająca. Owszem, potrzebna jest jej pomoc do cięższych prac typu mycie okien. I rodzina jest gotowa jej pomagać, w każdym czasie i w każdej chwili. Ale pani nie chce. Uparła się na opiekunkę i próbuje to wymusić – stwierdza nasz rozmówca.

W opinii MOPS nie ma podstaw, aby przyznać jej usługi opiekuńcze, współfinansowane przez gminę. – Nie możemy lekko ręką wydawać pieniędzy podatników. Ustawodawca wyraźnie podkreśla, iż pomoc ośrodka należy się wtedy, kiedy rodzina i najbliżsi tej pomocy nie mogą udzielić. Zatem działaliśmy w granicach prawa, dowodem czego jest stanowisko Samorządowego Kolegium Odwoławczego i Sądu Administracyjnego, które odrzuciły skargę – konkluduje kierownik ośrodka.

Jolanta Ziobro

**Od autorki:** Prawo jest po stronie MOPS i trudno się nie zgodzić, że pomoc społeczna to nie „koncert życzeń”. Z drugiej strony mamy naprawdę wielką (78 lat!) osobę z różnymi schorzeniami, której relacje z rodziną prawdopodobnie nie są najlepsze. Może więc jednak jakąś minimalną pomoc udałoby się wygospodarować?



## LOKALE NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie bezczynszowe 37,05 m<sup>2</sup>, w kamienicy, cena 95.000 zł, oferta MS/93, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Mieszkanie 63,60 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe, cena 3.000 zł/m<sup>2</sup>, oferta MS/90, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Mieszkanie 62,23 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe, cena 2.700 zł/m<sup>2</sup>, oferta MS/87, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Mieszkanie bezczynszowe 40 m<sup>2</sup>, 2 pokoje, kuchnia, w Zagórz przy ul. Piłsudskiego, cena 70.000 zł, tel. 601-73-78-94.
- ★ Mieszkanie 55 m<sup>2</sup> (II piętro), 2-pokojowe, po remoncie, tel. 604-45-18-53 lub 696-98-69-12.
- ★ Mieszkanie własnościowe 44,40 m<sup>2</sup>, częściowo umeblowane, przy ul. Robotniczej, tel. 666-73-74-03.
- ★ Mieszkanie 62,47 m<sup>2</sup>, przy ul. Wolnej (Posada), tel. 13-463-13-50.

- ★ Dom jednorodzinny w stanie surowym, tel. 500-21-23-45.
- ★ Komfortowy dom na nowym osiedlu w Sanoku, działka 10,70 a, oferta DO/202, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Dom pow. uż. 130 m<sup>2</sup>, w centrum Zagórz, cena 369.000 zł, oferta DO/206, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Dom murowany z działką 27,75 a, w Jaćmierzu, cena 260.000 zł, oferta DO/196, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Dom, działka 27,80 a, w Srogowie Dolnym, cena 380.000 zł, oferta DO/186, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 505-09-20-95.
- ★ Dom drewniany, w Sanoku – Dąbrówce, cena 210.000 zł, oferta DO/167, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ W pełni wykończony i gotowy do zamieszkania dom w Zagórz, cena 660.000 zł, oferta DO/199, Biuro Obrotu Nieru-

- chomościami R&R, tel. 505-04-41-02.
- ★ Domki rekreacyjne w Bieszczadach, w miejscowości Werlas i Olchowice, oferta DO/200, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Działkę budowlaną 14,10 a, w Bykowcach, oferta DZ/245, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Działki budowlane 14,47 a i 9,06 a, w Zahutyniu, cena 5.000 zł/a, oferta DZ/232, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 503-72-13-66.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Ekskluzywne mieszkanie, w Sanoku, tel. 507-89-86-30.
- ★ Lub sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, tel. 500-21-23-45.
- ★ Pokoik dla uczennicy, tel. 515-50-50-56.
- ★ Pokoje, tel. 793-04-62-01.
- ★ Pokój, tel. 13-463-39-94.
- ★ Pokój mężczyźniem bez nałogów, tel. 691-44-73-82.

- ★ Lokale w budynku wolno stojącym 70 m<sup>2</sup> i 165 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Krakowskiej, oferta W/26, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Lokal handlowo-usługowy 280,80 m<sup>2</sup> (lub możliwość wydzielenia dowolnych powierzchni), w Sanoku, oferta W/27, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 504-09-20-95.
- ★ Sklep 30 m<sup>2</sup>, w Zagórz, przy „Biedronce” i placu targowym, tel. 882-52-55-53.
- ★ Lokale 28 m<sup>2</sup> i 38 m<sup>2</sup> (I piętro), w centrum, tel. 607-04-99-95.
- ★ Lokal 165 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Kościuszki 27, tel. 601-94-49-58.
- ★ Lokale handlowe 46 m<sup>2</sup> i 115 m<sup>2</sup> (po sklepie Madonna), Galeria Arkadia, I piętro, tel. 793-97-32-50.

- ### Poszukuję do wynajęcia
- ★ Pilnie mieszkania 2-osobowego, tel. 530-29-63-35.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.
- ★ Wełnę mineralną Knauf, gr. 100 mm – 14 m<sup>2</sup> w rolce oraz 170 mm – 8 m<sup>2</sup> w rolce, cena 75 zł, tel. 506-74-77-83.
- ★ Tuję szmaragd, 0,64 zł, tel. 518-51-88-35.

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ Fryzjerkę z doświadczeniem, tel. 721-05-95-69.
- ★ Spawacza z doświadczeniem, krawcową, tapicera z doświadczeniem, tel. 504-20-23-58 lub 501-40-63-84.

## Korepetycje

- ★ Matematyka – gimnazjum, liceum, tel. 13-464-48-46.
- ★ Angielski do matury, tel. 50-60-80-353.
- ★ Chemia, elementy informatyki, język angielski – gimnazjum, szkoła średnia, przygotowanie do matury, tel. 607-58-52-12.
- ★ Język angielski, tel. 664-45-86-81.
- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
- ★ Język angielski, tel. 605-14-86-29.
- ★ Matematyka, tel. 605-14-87-36.
- ★ Informatyka dla seniorów, tel. 785-57-06-40.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

**Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Renowacja schodów. tel. 600-830-854**

**USŁUGI REMONTOWE**  
szpachlowanie, malowanie, układanie płytek, podłóg, adaptacja poddaszy. tel. 885-483-288

**Żaluzje**  
rolety, folie okienne, moskitiery T. Czerwiński tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, w ofercie parkiet tel. 506-356-210**

**OFERUJEMY  
NIERUCHOMOŚCI**

**MIESZKANIA**  
OBNIŻKA CENY! 32 m<sup>2</sup>, centrum, pełne umeblowanie, cena 103 tys. zł.  
WÓJTOSTWO, 49 m<sup>2</sup>, 3 pokoje+balkon, po remoncie, 158 tys. zł.  
BŁONIE, 65 m<sup>2</sup>, 4 pokoje, 2 poziomy, 214 tys. zł.  
OLCHOWCE, 71,30 m<sup>2</sup>, 219 tys. zł.  
– MIESZKANIE DLA MŁODYCH

**DOMY**  
DO WYKOŃCZENIA! 200 m<sup>2</sup>+7a, 267 tys. zł.  
DO REMONTU! 55,50 m<sup>2</sup>+poddasze+8a, 118 tys. zł.  
SEGMENT! Kominiek, taras, działka, 345 tys. zł.  
SEGMENT! Do odświeżenia, 320 tys. zł.

**GRUNTY**  
TRECZA, działka budowlana, 18 a, 135 tys. zł.  
ZABŁOTCE, działka budowlana, 10,50 a, 89 tys. zł.  
ZABŁOTCE, działka budowlana, 15 a, 104 tys. zł.  
ZAHUTYŃ, działka budowlana + projekt, 34 a, 97 tys. zł.

**LOKALE KOMERCYJNE**  
DĄBRÓWKA, 500 m<sup>2</sup>+24 a, 825 tys. zł.  
3 MIESZKANIA, Błonie, Oplotki, parter/I piętro, 299 tys. zł.  
CENTRUM, Jagiellońska, 3 biura, 20/30 m<sup>2</sup>, 35 zł/m<sup>2</sup>.  
DĄBRÓWKA, Waszewska, I piętro, 300 m<sup>2</sup>, 3 tys. zł.  
W GRE Nieruchomości – Sanok płacisz tylko sprzedającemu, ustalasz z nim kwotę!  
Małgorzata Mołczan, GRE Nieruchomości - Sanok, ul. Szopena 10, tel.: 881-799-704, 13 492 41 61  
WIĘCEJ INFORMACJI W BIURZE! ZAPRASZAMY!

**PILNIE POSZUKUJEMY  
NIERUCHOMOŚCI**

- 3 pokoje, do 50 m<sup>2</sup>, os. Wójtostwo
- 40-60 m<sup>2</sup>, wyremontowane, piwnica
- kawalerka w mieście z dwoma pokojami
- kawalerka, parter, centrum,
- 3 pokoje, 50-60 m<sup>2</sup>
- mieszkanie 3 pokojowe
- mieszkanie bezczynszowe, parter, pod działalność
- dom w Sanoku, dobra lokalizacja, pod działalność
- działka w Sanoku, dobra lokalizacja, pod działalność
- mieszkanie, 50-60 m<sup>2</sup>, parter

Małgorzata Mołczan, GRE Nieruchomości - Sanok, ul. Szopena 10, tel.: 881-799-704, 13 492 41 61  
WIĘCEJ INFORMACJI W BIURZE! ZAPRASZAMY!

**EFL**  
GRUPA CREDIT AGRICOLE

Wybierz nasz pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

**Lokal do wynajęcia**  
o pow. 66,74 m<sup>2</sup> na handel, usługi, biura  
Sanok ul. Orzeszkowej 3  
tel. 509 196 555

**„SZWAGIER - MEBLE”**  
poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ**  
Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

tablice, banery, gadzety  
**reklama**  
**solus**  
www.solus.com.pl  
e-mail: biuro@solus.com.pl

**BIURO NOWYCH FIRM**  
Biuro Rachunkowe  
Sanok, ul. K. Wielkiego 6  
13-424-15-25, 666-134-750

Potrzebujesz pieniędzy, wejdź:  
**www.daiglob.pl**  
(zakładka daiglob a-count)

visualmedia  
**www.reklama-sanok.pl**  
Kilka tysięcy propozycji w doskonałych cenach  
**Sprawdź koniecznie!** tel. 510 248 147

**KPM SERWIS**  
Konrad Młczanowski  
Sklep motoryzacyjny  
atrakcyjne ceny

- mechanika
- części samochodowe
- wulkanizacja

Płyn do chłodziw 5 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

**Usługi Budowlane**  
„HOT-BUD” Hotłoś Bolesław  
Glinne 83, 38-600 Lesko  
tel. 13-469-68-55

„Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Uwierzyć we własny sukces II edycja” realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie”

KAPITAŁ LUDZKI

**POŻYCZKI NIEBANKOWE**  
666 393 804, 17 871 30 74  
**DAIGLOB FINANCE**  
SPŁAĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI  
EMERYCI I REZERWY BEZ OGRANICZENIA WIEKU  
DO 2000 ZŁ !!!  
www.daiglob.pl  
Rzeszów:  
ul. Adama Asnyka 10

**Usługi Stolarsko-Budowlane**  
Marian Geza,  
tel. 721-513-494, 607-799-563  
„Jesteśmy partnerem Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Uwierzyć we własny sukces II edycja” realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie”

PROGRAM REGIONALNY  
WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE  
URBA EUROPEJSKIEJ ENERGI I FUNDUSZU ROZWOJU REGIONALNEGO

Program pomocowy realizowany przez Fundację Wspomagania Wsi, współfinansowany jest przez UE ze środków EFRR w ramach RPO Woj. Podkarp. oraz budżetu Państwa.

**UNIJNE POŻYCZKI DLA FIRM (3,75 %)**  
Szczegółowa informacja na stronie: [www.fww.org.pl](http://www.fww.org.pl)  
Kontakt tel. 502 234 510, 13 464 47 41  
Biuro w Sanoku, ul. Kościuszki 37 (I piętro DH Rolnik)  
pon, wt, czw. oraz w Lesku, ul. Moniuszki 6

**ENTURION-P** PRODUCENT DRZWI  
zaprasza na wyprzedaż drzwi z II klasy  
**Duży wybór wzorów i kolorów. POLECAMY!!!**  
Termin wyprzedaży 15.02.2014 r. od 9 do 12  
Sanok, ul. Lipińskiego 109 (magazyn za INTERMARCHE)

**karo Żaluzje**  
rolety, moskitiery, folie, plisy  
Jagiellońska 48, czynne od 9-12  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**OGRODZENIA  
BRAMY BALUSTRADY**  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz**  
informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni tj. **od 14.02.2014 do 7.03.2014**, wykaz nieruchomości przeznaczony do sprzedaży w drodze bezprzetargowej położonej w miejscowości Sukowate o numerze działki 37. Informacja o wywieszeniu wykazu umieszczona jest również na stronie internetowej urzędu: [www.zagorz.pl](http://www.zagorz.pl). Szczegółowe informacje na temat ww. nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr 36, tel. 13 46-22-062 wew. 67.

**OKNA I DRZWI Z PVC I AL**  
**Okno typowe** 1500x1500 mm, PVC białe, profil 5-komorowy **430 zł netto**  
**Moskitiery okienne i drzwiowe białe i kolorowe**  
Producent MULTI s.j.  
Sanok, ul. II Armii W.P. 40, Dąbrówka  
tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

**REKLAMA**  
NAPISY, PROJEKTY, SOLIDNE WYKONANIE  
**GFX** STUDIO  
PLANSZE REKLAMOWE  
LITERY PRZESTRZENNE  
BANERY, ULOTKI  
KASETONY ŚWIETLNE  
STRONY INTERNETOWE  
[WWW.GFX.SANOK.PL](http://WWW.GFX.SANOK.PL)

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „PRZYSZŁOŚĆ”**  
w Sanoku przy ul. Wolnej 48, tel. 13-464-02-22  
**OGŁASZA**  
Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż mieszkania dwupokojowego o pow. 36,47 m<sup>2</sup> po remoncie – parter w budynku wielorodzinnym przy ul. Wolnej 46 w Sanoku. Cena wywoławcza 2.500 zł/m<sup>2</sup> pow. użyt. Licytacja odbędzie się w biurze Spółdzielni przy ul. Wolnej 48 w dniu **28.02.2014 r. o godz. 10.00**. Wadium w wysokości 1.000 zł należy wpłacić na konto Spółdzielni nr 42 8642 0002 2001 0049 6731 0001 do dnia 27.02.2014 r. Regulamin przetargu dostępny w biurze Spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**GARAŻE**  
**„DAR MET”**  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE RÓŻNE WYMIARY

**DYŻURY W RADZIE POWIATU**  
14 lutego (piątek) pokój nr 40  
dyżur pełni wiceprzewodniczący  
**Marian Czubek**  
w godz. 12-14  
21 lutego (piątek) pokój nr 40  
dyżur pełni wiceprzewodniczący  
**Wojciech Pajestka**  
w godz. 12-14

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeszow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę kiosków handlowych oznaczonych nr.: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 28, 29, 30, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 40, 45, 46, 47, 48, 49, 57, 58, 78, 79, 80, 81, położonych przy ul. Lipińskiego w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878.

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
zawiadamia,  
że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeszow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, na dzierżawę lokalu użytkowego położonego przy ul. Rynek 7 w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać, w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878.

**LOMBARD**  
• POŻYCZKI  
POD ZASTAW  
• SKUP ZŁOTA  
Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(przy Hali Targowej – II piętro)  
tel. 13-464-30-61

**DYŻURY W RADZIE MIASTA**  
17 lutego (poniedziałek) pokój nr 67  
dyżur pełni wiceprzewodniczący  
**Tomasz Dańczyszyn**  
w godz. 16-17  
20 lutego (czwartek) pokój nr 33  
dyżur pełni radny  
**Adam Ryniak**  
w godz. 17-18

**OGŁOSZENIE**  
**Burmistrza Miasta Sanoka**  
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany części miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego p.n. „Krucza-I” terenu położonego w dzielnicy Dąbrówka w Sanoku

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2012 r. poz. 647 z późn. zm.) oraz uchwały nr XXIX/245/12 Rady Miasta Sanoka z dnia 4 września 2012 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany części miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pn. „Krucza-I” terenu położonego w dzielnicy Dąbrówka w Sanoku (uchwalonego uchwałą nr LIX/573/06 Rady Miasta Sanoka z dnia 27 lipca 2006 r. ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego nr 103, poz. 1449 z dnia 16 sierpnia 2006 r.), obejmującej obszar w granicach oznaczonych na załączniku graficznym do ww. uchwały, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 24.02.2014 r. do 24.03.2014 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 54, w godzinach od 8:00 do 14:00.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu **17.03.2014 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 64 (sala Herbowa) w godzinach od 12<sup>00</sup> do 13<sup>00</sup>.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 8.04.2014 r.** Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej:

- opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu w rozumieniu ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. z 2013 r. poz. 262) lub
- opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2013 r. poz. 235) lub
- za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne.

Ponadto na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 1235 z późn. zm.) informuję, że w wyżej wymienionych terminach i miejscach wyłożenia projektu zmiany planu miejscowego do publicznego wglądu można zapoznać się także z niezbędną dokumentacją sprawy, w tym z:

- ww. projektem zmiany planu,
- prognozą oddziaływania na środowisko,
- opracowaniem ekofizjograficznym,
- stanowiskami innych organów, w tym wnioskami, uzgodnieniami i opiniami instytucji i organów, właściwych do uzgadniania i opiniowania projektu zmiany planu.

Dane o wyżej wymienionych dokumentach stanowiących dokumentację sprawy zostały zamieszczone w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, o którym mowa w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 1235 z późn. zm.).

Zainteresowani mogą składać wnioski i uwagi w postępowaniu dotyczącym strategicznej oceny oddziaływania na środowisko **w terminie do dnia 8.04.2014 r.**

- w formie pisemnej w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
- ustnie do protokołu w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym na adres e-mail: [architektura@um.sanok.pl](mailto:architektura@um.sanok.pl)

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.

**Przewodniczący Rady Miasta Sanoka**  
uprzejmie informuje,  
że do końca lutego br. można zgłaszać kandydatury do tegorocznej edycji Nagród Miasta za szczególne osiągnięcia w dziedzinie „KULTURA i SZTUKA”.  
Szczegółowe warunki i tryb składania wniosków oraz przyznawania nagród określony został w regulaminie, stanowiącym treść odpowiednich uchwał, które dostępne są w Biurze Rady Miasta (ul. Rynek 1, pokój 66) oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka [www.bip.um.sanok.pl](http://www.bip.um.sanok.pl)

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA  
O DRUGIM PRZETARGU**  
ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Zagórz

Przetarg odbędzie się w dniu **20 marca 2014 r. o godz. 9<sup>00</sup>** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz – przedmiotem przetargu jest:  
Nieruchomość, objęta KS1S/00046352/6, oznaczona numerem działki **3346/4** o pow. 0,0715 ha, położona w miejscowości Zagórz.  
**cena wywoławcza 39 000,00 zł** (słownie: trzydzieści dziewięć tysięcy złotych) brutto  
Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczona wartość służebności gruntowej ustanowionej na działce nr 3346/3 w wysokości **3 345,99 zł** brutto  
**wadium 4 000,00 zł**  
**Minimalne postąpienie:** nie mniej niż 1% ceny wywoławczej  
**Wniesienie wadium w terminie do dnia 14 marca 2014 r.**  
Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy Urzędu **konto Nr 47 1240 2340 1111 0010 4389 6489 (decyduje data wpływu na rachunek bankowy Urzędu).**  
Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, oraz na stronach internetowych urzędu: [www.zagorz.pl](http://www.zagorz.pl)  
**Dodatkowe informacje: Urząd Miasta i Gminy w Zagórz ul. 3 Maja 2, pok. 36, tel. 13-46-22-062 wew. 67.**

**Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa**  
z siedzibą w Sanoku  
ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego o pow. 63,60 m<sup>2</sup>, położonego na parterze w budynku przy ulicy Sadowa 18c/36 w Sanoku. Cenę wywoławczą mieszkania ustala się na kwotę **148.570,00 zł** (słownie: sto czterdzieści osiem tysięcy pięćset siedemdziesiąt złotych).  
**Przetarg odbędzie się w dniu 10.03.2014 r. o godz. 11** w siedzibie Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ulicy Sienkiewicza 1, pokój 315, III piętro (dział Członkowsko-Mieszkaniowy).  
Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są do wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. 14.857,00 zł.  
Wadium należy wpłacić w kasie Spółdzielni przy ulicy Sienkiewicza 1 w Sanoku – pokój 403 (IV piętro) do dnia 10.03.2014 r. do godz. 10.00.  
Osoba wygrywająca przetarg jest zobowiązana do wpłaty całej kwoty ustalonej w przetargu do 14 dni od dnia przetargu tj. do dnia 24.03.2014 r. Kwota wadium wliczana jest w cenę ustaloną w przetargu.  
W przypadku niewpłacenia kwoty ustalonej w przetargu w wyznaczonym terminie, osoba wygrywająca przetarg traci prawo do wymienionego mieszkania a wpłacone wadium przepada.  
Osobom, które nie wygrały przetargu zwrot wadium nastąpi w dniu 10.03.2014 r. w kasie SSM po godz. 13.  
Szczegółowe zasady przeprowadzenia przetargu określa regulamin przetargu, który znajduje się w Dziale Członkowsko-Mieszkaniowym pokój 315, 316 – III piętro w Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1.  
Równocześnie Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn

POZOSTANĄ W PAMIĘCI



JAN FLORCZAK

(1959-2014)

Starsi kibice z pewnością do-  
brze go pamiętają. Treningi  
rozpoczął po skończeniu szkoły  
podstawowej, a sanocki boks re-  
prezentował przez kolejną deka-  
dę. Najpierw walczył w wadze  
lekku-średniej, a następnie śred-  
niej. Był jednym z czołowych  
pięściarzy okręgu rzeszowskiego,  
kilka razy zdobywał tytuł wice-  
mistrzowski, a w 1981 roku wy-  
walczył złoty medal. W efekcie  
pojechał na Mistrzostwa Polski  
do Zabrze, gdzie wygrał pierwszą  
walkę, lecz do kolejnej nie został  
dopuszczony przez lekarza. Jan  
Florczak karierę zakończył  
cztery lata później z powodów  
zdrowotnych.

– To był pięściarz z charakterem,  
o dobrych warunkach fizycznych.  
Wysoki, o sporym zasięgu ramion.  
Lubił walkę w dystansie. W barwach  
Stali boksował głównie w III lidze,  
choć gdy awansowaliśmy do II, też  
był mocnym punktem drużyny. W  
sumie stoczył ponad 120 pojedy-  
nok, z których większość zakoń-  
czyła się jego zwycięstwami – wspo-  
mina brata starszy o 5 lat Wiesław  
Florczak, także były zawodnik Stali  
Sanok.

Jan Florczak mieszkał w Gór-  
kach. Dziesięć lat temu został  
wdowcem, a teraz osierocił trójkę  
dorosłych już dzieci. Jego pogrzeb  
odbędzie się w sobotę na cmenta-  
rzu w rodzinnej miejscowości. (b)

Przykre informacje dotarły  
do nas z Francji, gdzie pracował  
Jan Florczak, były pięściarz Stali  
Sanok. Zmarł w wieku 55 lat  
na skutek wylewu wewnętrznego.

V plebiscyt na najpopularniejszych sportowców i trenerów Podkarpackiego Trójmiasta – Jasła, Krosna i Sanoka w 2013 roku

Siatkówka przegoniła piłkę nożną

O miano najpopularniejszych  
ubiega się 40 sportowców i 11  
trenerów z 17 klubów, repre-  
zentujących 13 dyscyplin spor-  
towych

Po raz piąty Czytelnicy „No-  
wego Podkarpacia”, „Tygo-  
dnika Sanockiego” i „Obiektyw  
Jasielskiego” oraz sympaty-  
cy sportu w głosowaniu

sms-owym wybiorą dziesięciu  
najpopularniejszych sportow-  
ców i trzech trenerów Pod-  
karpaciego Trójmiasta – J  
Krosna i Sanoka. Dzisiaj  
poczynamy plebiscyt, w  
rym o miano najpopula-  
rnych ubiega się 40 spor-  
ców i 11 trenerów z 17 klu-  
bów reprezentujących 13 dys-  
cyplin sportowych.

O tytuł najpopularnie-  
go sportowca ubiegać się  
dzie 40 nominowanych, w  
tylko 6 kobiet, przedstawi  
11 dyscyplin z 17 klubów.  
Dzisiaj o laury najpopula-  
rnych trenerów ubiega się  
szkoleniowców. Kandyd-  
złazały kluby sport  
Zgodnie z regulaminem m  
nominować maksymalnie  
trzech sportowców i jed-  
nego trenera z sekcji.

Głosować można do 2  
tego br. tylko na oryginal-  
nych kuponach drukowa-  
nych „Nowym Podkarpaciu”, „T  
dniku Sanockim” i „Obi-  
ektyw Jasielskim” oraz po-  
poczta lub przynieść do re-  
cji patronów prasowych w  
Jasle, Sanoku i Jasle.

Laureatów IV plebis-  
cytu ogłosimy podczas urocz-  
gali w Sanoku (data nie  
jeszcze ustalona). Laureat  
staną uhonorowani statu-  
mi autorstwa Andrzeja Sar-  
rowskiego-Zajdla, artysty i  
biarza, absolwenta krakow  
ASP.

Tradycyjnie redakcja,  
w „Nowym Podkarpaciu” nag-  
rę własną statuetką najpop-  
ularniejszego młodzieżowca w  
biscycie. Otrzyma ją spo-  
wiedzi-młodzieżowiec, k  
uplasuje się najwyższej w  
sowaniu Czytelników.

Dla Czytelników, kt  
wezmą udział w plebisc-  
cie czekają dwa tablety ufundi-  
ne przez PBS Bank.

Sylwetki kandydatów oraz szczegółowe dane  
odnośnie głosowania znajdziecie państwo na naszej  
stronie internetowej: [www.tygodniksanocki.eu](http://www.tygodniksanocki.eu)

NA NAJPOPULARNIEJSZYCH  
SPORTOWCÓW I TRENERÓW  
PODKARPACKIEGO TRÓJMIASTA  
JASŁA, KROSNA I SANOKA  
W 2013 ROKU

TYGODNIK SANOCKI

Podkarpacie

OBIEKTYW Jasielski

SPORTOWCY

1.		10 pkt
2.		9 pkt
3.		8 pkt
4.		7 pkt
5.		6 pkt
6.		5 pkt
7.		4 pkt
8.		3 pkt
9.		2 pkt
10.		1 pkt

TRENERZY

1.		3 pkt
2.		2 pkt
3.		1 pkt

IMIĘ I NAZWISKO

ADRES

Prosimy o czytelne wypełnienie kuponu i przesłanie do 26 lutego 2014 r. (decyduje data stempla pocztowego) na adresy:  
Nowe Podkarpacie, 38-400 Krosno, ul. Słowackiego 6;  
Tygodnik Sanocki, 38-500 Sanok, ul. Rynek 10;  
Obiektyw Jasielski, 38-200 Jasło, ul. Kołłątaja 1  
Nadesłanie kuponu jest równoznaczne z wyrażeniem zgody  
na przetwarzanie danych osobowych dla potrzeb plebiscytu.

Fundator nagród dla czytelników

PATRON MEDIALNE

OBIEKTYW

Polskie Radio RZESZÓW

TVP RZESZÓW

Świetny towarzysz dla seniora

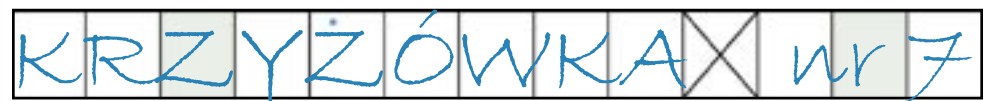
Starszy pies „po przejściach”  
– z przestrzeloną łapą – potrze-  
buje nowego domu i opieki.  
Sympatyczny zwierzak, który  
nie wymaga długich spacerów,  
będzie świetnym towarzyszem  
dla osoby starszej.

Pies został znaleziony w By-  
kowcach. Miał postrzeloną  
łapę, co spowodowało  
złamanie kości udowej. Zwierzę  
trafiło do Gabinetu Weterynaryj-  
nego „Sanwet” przy ulicy Konar-  
skiego, który współpracuje  
ze Społecznym Towarzystwem  
Opieki nad Zwierzętami. Pracują-  
cy tam doktor Michał Gajewski  
jest wolontariuszem towarzystwa i  
nieraz społecznie zajmował się róż-  
nymi trudnymi przypadkami. –  
„Poskladałmy” pieskowi kończy-

nę i doszedł do siebie, choć  
trochę tytka. Przebywa u  
nas od miesiąca. Nie może-  
my dłużej go trzymać, gdyż  
potrzebujemy w lecznicy  
kojca – wyjaśnia doktor  
Gajewski. Kundelek jest  
niewielki (waży 7 kg) i bar-  
dzo sympatyczny. – To star-  
szy, nie w pełni sprawny  
pies, dlatego mógłby być  
wdzięcznym towarzyszem  
dla osoby starszej, gdyż nie  
potrzebuje długich spacer-  
ów – podkreśla nasz rozm-  
ówca. Piesek na pewno  
odwdzięczy się wiernością za  
ciepły kąt i odrobinę serca.  
Można o niego pytać pod  
numerem (13) 46 204 12.



Lekarze z „Sanwetu” nazwali pieska  
„Burek”. Czyż nie jest sympatyczny?



Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I nagroda – gotówka 30 zł „Tygodnik Sanocki”. II – 20 zł (gotówka), Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

Szwaki na lasy	Delela sztuki tworzy	To potęgi słuch	Korona w uzdrowisku	Płak łowcy z cędu mew-siewek	Widać się uczy	Miesiąc na lasy
Klamoty	Belkon, weranda	7	Kilka samolotów bojowych	Kanon, zasada	5	Lot na mamule Stocha
Ogłosz maszyny do pisania	Do podparcia łaci	21	Zęba lub gołęb	Mieśc łonia	Stolica Azerów	4
Mieszka, potężak	Asiatra, sód i tancerz	2	Rodraj studi jak ciastko	8	13	11
Wielkary lub Solński	Wypali kurzykę	16	Romantycy kazali sięgać gdzie on nie sięga	Broń na lawecie	Świątce 201	11
Podkaski miasto	Podkaski miasto	16	Coś dla miłośnika	Galunek barany	18	1
Bedacz potaż o bogach	Pomysł sopolni	18	Do ręki	Do ręki	18	3
Petardy u dziadka	Zmarz za sceną wstę	20	Dumny jak ...	Dokucze- we kłude w boku	18	3
Broń szarys	Płon, wyrk działa	9	Maszyna służąca do przenoszenia kłód drewnianych	Zdobyc ziołozęjska	17	14
Otraca się	Wokół zamku	12	Kochyżna z rzeplą	Etap pracy sianka	17	14
Jednooki obrzym z mitów	Muzyczny znak	10		Bawony druplak		

Rozwiązanie krzyżówki nr 5:  
**CZY MNIE JESZCZE PAMIĘTASZ**  
1. Jowita Sokołowska, ul. Kwiatowa, 2. Maria Łabusiewicz, Srogów Dolny

CZYTELNIKU  
ZGŁOŚ SYGNAŁ

13-464-27-00

# Złoty skok na poduchę!

Jego siostra ma w dorobku medal żeglarskich mistrzostw kraju. Postanowił przebić jej wynik, choć w innej dyscyplinie sportu. Wojciech Pietryka zdobył złoto w kategorii snowboardu podczas Amatorskich Mistrzostw Polski w Skokach na Poduchę, które rozegrano na ustrzyckim wyciągu „Gromadzyń”.

Młodszy brat Edyty Więcek, która w 2007 roku – jeszcze pod panińskim nazwiskiem – wywalczyła brąz Długodystansowych Mistrzostw Polski, także próbował sił za sterem, ostatecznie jednak postawił na snowboard. Dziś ma prawie 20 lat, a od ponad dziesięciu trenuje śnieżne akrobacje na desce. Kilka razy startował w snowboardowych imprezach, jednak dopiero zawody w Ustrzykach miały być prawdziwym sprawdzianem jego umiejętności. Wyszło znakomicie, efektem tytuł mistrzowski.

Zawody rozgrywano w dwóch kategoriach: narciarskiej i snowboardowej. Formuła była prosta – każdy rozpędzał się przed „hoką”, następnie wykonując powietrzne akrobacje. Całość kończyło lądowanie na wielką, dmuchaną poduszkę. Kilkunastu miłośników snowboardu rozpoczęło od eliminacji, najlepsza piątka przechodziła do finału. W każdej fazie zawodnicy oddawali po 3 skoki, z których dwa najlepsze były punktowane. Pietryka już w elimi-



Wojtek Pietryka zachwycił publiczność powietrznymi akrobacjami.

nacjach uzyskał 1. wynik, formę potwierdzając w decydującej rozgrywce. Tym samym sanoczanin pewnie sięgnął po złoty medal.

– Jury oceniali skoki w skali od 1 do 10. W finale jako jedyny uzyskałem 18 punktów, a jedna z moich prób otrzymała maksymalną notę. Udało mi się wów-

czas zaprezentować podwójne salto do tyłu, połączone z dodatkowymi ewolucjami. Wyszło idealnie, to była jedyna „dziesiątka” podczas mistrzostw w Ustrzykach Dolnych. Po takim skoku lądowanie na poduszkę było czymś przyjemnością – powiedział Pietryka.

## Ochota do gry

Na sztucznym boisku w Lesku piłkarze Stali rozegrali dwa pierwsze sparingi przed rozpoczęciem rundy rewanżowej III ligi. Najpierw pokonali 5-0 Bieszczady Ustrzyki Dolne, potem był remis 1-1 z Polonią Przemyśl.

W pierwszym meczu bramki strzelili Jakub Kokoć, Łukasz Winczowski i Bartłomiej Józefiak oraz wracający do drużyny Mateusz Kuzio i testowany napastnik ze Śląska. Trener Piotr Kot sprawdził także środkowego obrońcę z Ukrainy, który zrobił bardzo dobre wrażenie. Spotkanie z Polonią kwadrans przed

końcem przerwała awaria oświetlenia. Wcześniej wyrównującego gola zdobył Kuzio, a w szeregach Stali zaprezentował się kolejny defensor, tym razem z krajowego podwórka. Wkrótce zapasć ma decyzyja, czy testowani zawodnicy pozostaną w drużynie.

– Mecz z Bieszczadami nieźle nam wyszedł, nawet biorąc pod

uwagę, że to niżej notowany rywal. Piłkarze mieli sporą ochotę do gry, niektórzy sprawdzili się na nietypowych dla siebie pozycjach. Było dużo ciekawych akcji, kilka udało się wykorzystać – powiedział trener Kot. – Na mecz z Polonią do drużyny wrócili już Marek Węgrzyn i Piotr Łuczka. Pierwsza połowa była bardzo dobra w naszym wykonaniu, zdominowaliśmy przeciwnika. Po przerwie szybko straciliśmy gola, ale udało się odrobić straty – dodał jego asystent Robert Ząbkiewicz. **W sobotę kolejny sparing Stali, która w Pakoszówce zmierzy się z Cosmosem Nowotaniec.**

## Pięć plus jeden, złota Rajter

Po Halowych Mistrzostwach Podkarpacia Młodzików i Dzieci Starszych, lekkoatleci Komunalnych pojechali – znów do Mielca – na czempionat juniorów. W młodszej grupie było 5 medali, w tym złoty Marzeny Rajter, w starszej tylko brąz Karoliny Gefert.

W rywalizacji juniorów młodszych Rajter wygrała wyścig na 300 metrów, uzyskując czas 49,68. W biegu na 60 m przez płotki przypadło jej 3. miejsce z wynikiem 10,46. Wśród chłopców cenniejszy krążek wywalczył

Konrad Baryła, sięgając po srebro z czasem 9,09. Medalowy wykaz wychowanków Ryszarda Długosza uzupełniły brązy Alberta Komańskiego w skoku wzwyż (155 cm) i Gefertówny na 60 m (8,28). W skoku w dal zajęła 5. miejsce.



Na pierwszym planie Marzena Rajter, za nią Karolina Gefert.

Ponadto Patrycja Nycz była 8. na 300 m. Podczas towarzyszącego imprezie mityngu wygrała skok w dal młodziczek, uzyskując 4,70 m, a 5. pozycja przypadła Annie Czubek. W biegu na 300 m miejsce 2. zajął Seweryn Dziok (43,45). Warto podkreślić, że niemal wszyscy wymienieni poprawiali rekordy życiowe.

Mistrzostwa juniorów starszych przyniosły Komunalnym tylko jeden brązowy medal, wywalczony przez Gefertównę w skoku w dal (4,83). Bieg na 300 m jako 5. zakończył Dziok, a wśród dziewcząt 7. była Nycz. Podczas mityngu znów wygrała skok w dal swojej nominalnej kategorii wiekowej, tym razem z wynikiem 4,60.

## Siatkówka młodzieżowa

Juniorzy: Sanoczanka PBS Bank Sanok – KPS Nowa Dęba 3:0 (20, 19, 13).

Kadeci: Karpaty MOSiR Krosno – TSV Mansard Sanok 3:1 (-22, 19, 26, 22), TSV Mansard Sanok – MKS MOSiR Jasło 0:3 (-23, -20, -23).

## Transbud ograł Multi Okna

Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej, XVI kolejka. Harnasie i Mundurowi bliscy ducyfrowek, dla odmiany Ekoball, Trans-Gaz i Transbud wygrywały po walce, różnicą dwóch bramek. Sporą niespodzianką było zwycięstwo tych ostatnich nad Multi Oknami.

W meczach z Pass-Polem i Fallklandami zarówno prowadzący w tabeli „Zbójnicy”, jak i „Funkcjonariusze” aplikowali rywalom po 9 goli, zdobywając kolejne komplety punktów. W drużynie lidera na listę strzelców wpisało się aż 7 zawodników, natomiast mecz kończący kolejkę był popisem Adama Świdra (autor 4 trafień). Mundurowi umocnili się na 3. miejscu w tabeli, tracąc już tylko punkt do broniących tytułu Multi Okien.

**Harnaś-Blonie – Pass-Pol 9-1 (5-1), Kings – ekoball.pl 3-5 (0-4), Hut-Sil Odrzechowa – Trans-Gaz Karchery 1-3 (0-1), Transbud – Multi Okna 4-2 (3-0), Fallklandy-AZ – Mundurowi 0-9 (0-4).**

Trzykrotny mistrz SHLPN ma huśtawkę formy – po zwycięstwie nad Harnasiami przytrafiła mu się wpadka z Transbudem, też ścigającym czołówkę. Podobnie jak Trans-Gaz, który pokonał Hut-Sil Odrzechowa. Lata świetności przypomniał sobie Ekoball, ogrywając Kingsów. Do przerwy „Łosie” uzyskały wyraźną przewagę, po zmianie stron „Królowie” rozpoczęli odbieranie strat, jednak nie na tyle, by odwrócić losy pojedynku.

## Dużo niespodzianek

Sanocka Liga Unihokeja, XIV kolejka. Sporo niespodzianek – Gimnazjum nr 3 wygrało z Automanią, AKSU z PWSZ, a El-Bud z Forestem. Nawet esanok.pl męczył się z InterQ, jedynie lider Trans-Drew Popiel pewne zgarnął punkty, pokonując isanok.pl.

Zaskakujące wyniki padły z każdym kolejnym było coraz ciekawiej. Na początek gimnazjaliści okazali się lepsi od „Automaniaków” – walka do końca, decydujący cios zadał Maciej Brukwicki. Potem „Polacy” minimalnie ograli „Studentów”, dwa razy odrabiając straty. Wreszcie „Budowlańcy” w karnych odprawili młodych hokeistów, choć było już 2-6, m.in. po hat-tricku Konrada Jaklika.

Na koniec zostały pojedynki mistrza i lidera SLU. Broniący tytułu esanok.pl pokonał „Komputerowców” po ostrej walce i голу Piotra Karnasa 20 sekund przed końcem. Po drugiej stronie parkietu 3 bramki miał Piotr Zadyłak. Niepokonany Trans-Drew Popiel zagrał jak zawsze skutecznie, nie dając szans ekipie isanok.pl. Ojcem zwycięstwa był Hubert Popiel (4 gole), najsukuteczniejszy zawodnik kolejki.

**Automania – Gimnazjum nr 3 3-5 (1-3), AZS PWSZ – AKSU Polska 2-3 (0-1), El-Bud – Forest SC Team 7-6 pk (4-6), InterQ – esanok.pl 4-5 (2-3), isanok.pl – Trans-Drew Popiel 2-8 (2-1).**

## Gościnni dla Jasła

Ekoball był organizatorem drugiego turnieju halowego z cyklu „Piłkarska Zima OZPN”. W Zespole Szkół nr 3 najlepsze okazały się drużyny z Jasła – wygrała Szóstka przed Akademią Piłkarską. Gospodarzom przypadły kolejne miejsca.



Turniej w ZS3 zdominowali młodzi piłkarze z Jasła.

Pod nieobecność OKS Sobniów do zmagania przystąpiło 5 zespołów, walkę rozpoczynając w jednej grupie. Potem dwie najlepsze rozgrywały finał, a kolejne – mecz o 3. miejsce. Pierwszy skład Ekoballu zagrałby w decydującym pojedynku, gdyby nie zaskakujący remis w ostatnim meczu z najsłabszym MOSiR-em Brzozów. Ostatecznie nasze drużyny zmierzyły się w spotkaniu o „brąz”, a pierwsza wygrała 3-1. Bezapelacyjnym zwycięzcą turnieju została Szóstka, wygrywając wszystkie 5 spotkań, a w finale 2-0 z AP. Najlepszym zawodnikiem wybrany został Jakub Sokolowski (AP), bramkarzem Gabriel Kobylak (Ekoball), a tytuł króla strzelców wywalczył Michał Rakoczy (Szóstka).

**Wyniki grupowe:** Ekoball II – MOSiR 1-0, Szóstka – AP 4-2, Ekoball I – Ekoball II 1-1, MOSiR – Szóstka 3-4, AP – Ekoball I 0-1, Ekoball II – Szóstka 0-3, MOSiR – AP 0-1, Ekoball I – Szóstka 0-2, AP – Ekoball II 1-0, MOSiR – Ekoball I 1-1. **Mecz o 3. miejsce:** Ekoball I – Ekoball II 3-1. **Finał:** Szóstka – AP 2-0.

Kolejny udany sparing rozegrali juniorzy młodsi Ekoballu. Po rozgromieniu Cracovii Kraków i minimalnej porażce z GKS Katowice drużyna Tomasa Matuszewskiego zremisowała na sztucznym boisku w Pakoszówce 2-2 (1-1) ze Stalą Rzeszów. Obydwie bramki zdobył Seweryn Zajdel.

## Krótką Piłką

**SHORT-TRACK**  
XX Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży, Sosnowiec

Juniorzy młodsi MOSiR-u nie zdołali zdobyć medalu. Najlepiej wypadła 5. w wieloboju Angela Miccolli, jako jedyna z naszych zawodniczek uzyskała awans do finału. Niestety, na 777 m okazała się wolniejsza od rywalki, zajmując ostatnie, 4. miejsce. W pozostałych biegach była 5. na 500 m i 6. na 1000 m. Magdalena Tymoczko zakończyła rywalizację na 7. miejscu. (6. na 777 m oraz 8. na 500 i 1000 m), a 16. była Julia Skrzyszewska. Wśród chłopców MOSiR reprezentował tylko 9. w wieloboju Sebastian Hydzik (8. na 1000 m oraz 9. na 500 i 777 m).

**ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE**  
Finał Ogólnopolskich Zawodów Dzieci, Warszawa

W kat. 13 lat wszystkie biegi wygrał Piotr Nalecki, pieczętując triumf w klasyfikacji łącznej. Na 500 m wychowanek Grzegorza Kudły uzyskał czasy: 44,12, 43,41 i 44,04 – zawsze przynajmniej 2 sekundy przewagi. A na 1000 m, z wynikiem 1:27,93, miał ponad 10 sekund zapasu! Wśród 14-latków Dawid Posadzki zanotował komplet 5. miejsc – w wieloboju i wszystkich wyścigach. W kat. chłopców o 2 lata młodszych 6. był Szymon Zegarowicz. W wyścigu drużynowym starszych chłopców panczeniści Górniaka – wymienieni i Adrian Nalepka – zajęli 4. miejsce. Lokaty w klasyfikacjach łącznych: 12 lat – 7. Zegarowicz, 13 lat – 1. Nalecki, 9. Nalepka, 14. lat – 5. Posadzki; sztafety – 5. chłopcy, 10. dziewczęta; kluby – 5. chłopcy, 9. dziewczęta.

**LEKKOATLETYKA**  
I Półmaraton Oleszyce, Zabiąta.

Świetny start Damiana Dzielwińskiego, który sezon rozpoczął zwycięstwem w stawce blisko stu zawodników, finiszując z czasem 1:16:27. – Cały dystans wiódł przez las, ale podłoże uniemożliwiało szybsze bieganie, bo 80 procent trasy pokryte było lodem lub śniegiem. W takich warunkach uzyskany wynik uważam za dobry. Od początku ruszyłem mocno, by po 3 kilometrach zgubić najgroźniejszego rywala, pozostałe 18 biegnąc w samotności – powiedział zawodnik Sokola.

**SZACHY**  
V liga, Wysoka Łańcucka

Pierwszy rzut zmagania z udziałem dwóch sanockich drużyn. Komunalni III rozpoczęli od wygranej 4:1 nad Spartakusem Klubuszowa, potem doznając analogicznej porażki z TSz Bystrowice. Powetowali to sobie wygraną 3,5:1,5 z LKS Kańczuga. Komplet punktów zdobyła Joanna Dobrzańska. Nasza czwarta drużyna rozpoczęła podobnym wynikiem, jak trzecia, pokonując 4:1 Hetmana V Pilzno. Potem jednak przyszyły porażki: 0,5:4,5 z Wisłoką Dębica i 1:4 z Lubczą Raclawówka.

**WĘDKARSTWO**  
Spinningowe Grand Prix Okręgu, Hoczew

Pierwsze zawody sezonu wędkarskiego. Inauguracja okazała się bardzo udana – 25 startujących złowiło aż 150 pstrągów potokowych! Dwa czołowe miejsca zajęli zawodnicy z Krosna, ale kolejne przypadły naszym reprezentantom – 3. był Paweł Kuzio z koła nr 2 (miał 20 ryb), a 4. Piotr Bałda z koła nr 1 (15 sztuk). Ten pierwszy łowił głównie na wobler i blystki, drugi zaś na przynętę gumową. Dodajmy, że drugą dziesiątkę otworzył kolejny spinningista z „Jedynki”, Andrzej Więckowicz (4 ryby).

**W sobotę w Gimnazjum nr 3 rozegrany zostanie turniej ping-ponowy, którego ideą jest reaktywacja sekcji tenisa stołowego w Sanoku. Dzieci i młodzież grać będą od godz. 9, dorośli od 12.**

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

# Cenne zwycięstwo w Krakowie

**COMARCH CRACOVIA – CIARKO PBS BANK KH SANOK 2-3 (0-2, 1-0, 1-1)**

0-1 Biały – Hudec, Mahbod (12, 5/4), 0-2 Zapala – Mahbod (18), 1-2 Chmielewski – A. Kowalówka – Rehak (36), 2-2 S. Kowalówka (44, 4/5), 2-3 Mahbod – Vozdecky – Hudec (45).



Pierwszy atak, który w Krakowie wystąpił w składzie: Mahbod, Zapala, Vozdecky, był największym zagrożeniem dla Radziszewskiego.

Przegrana z Cracovią dawała jej duże szanse na odebranie drużynie Ciarko PBS drugiego miejsca na zakończenie rundy zasadniczej. Toteż jechali do Krakowa z mocnym postanowieniem, że trzeba ten mecz wygrać. I wygrali, choć było ciężko. Momentami bardzo ciężko. Ale zwycięstwem tym pokazali, że w chwili obecnej są lepsi od mistrza Polski.

Mecz zaczął się nerwowo. Już w pierwszych minutach na ławkę kar powędrowali Zapala i Mahbod, ale nic z tego nie wynikło. Siłę pokazał jedynie Zvatora, który rzucił na bandę Ćwiklę, za co otrzymał karę 2+10. To się szybko zemściło na gospodarzach. W 11. min Hudec posłał krążek do Białego, a ten strzałem pod poprzeczkę umieścił go w bramce Radziszewskiego. Pięć minut później dobre podanie zza bramki dostał Vozdecky, błyskawicznie oddał strzał z nadgarstka, ale krążek minimalnie przeszedł nad poprzeczką. Zapachniała bramka. Padła ona w 18. min, a jej strzelcem został Zapala, po otrzymaniu podania od Mahboda. Rozstroilo to pasiaków. Najpierw złapali karę techniczną, po chwili dwie minuty dostał Radziszewski i była ogromna szansa, aby grając w podwójnej przewadze, dobić rywala. Przed szansą taką stawali: Zapala i Bayrack, jednak Cracovia szczęśliwie przetrzymała te ataki.

Początek drugiej tercji znów zaczął się ostro, a na ławkę kar powędrował Danton oraz Bayrack, który pociągnął za sobą

S. Kowalówkę, a była to kara za wymianę ciosów między nimi. W 29. min wydawało się, że w sytuacji sam na sam z Murrayem znajdzie się S. Kowalówka, jednak Beschowi udało się bezbłędnie i czysto zatrzymać napastnika Cracovii. Trzy minuty później sam na sam pomknął w kierunku „Radzika” Mahbod, lecz w ostatnim momencie wygarnął mu krążek Noworyta. Kontaktowy gol padł w 36. min, a jego autorem

ważnej i potrzebnej bramki. Najpierw Vozdecky i Mahbod nie zdołali pokonać leżącego już w bramce Radziszewskiego, potem trzykrotnie próbował zmusić go do kapitulacji „Vozdek”, ale nic z tego nie wyszło.

Zemściło się to zaraz na początku trzeciej tercji, chociaż wcześniej z 1 metra w idealnej sytuacji przestrzelił Hudec. Wyprzedzający gola strzelił S. Kowalówka, który strzałem z nie-

w 52. min posadził na 2 minuty za rzekomy wysoki kij Bayraka (za to, że nie mógł się z tym pogodzić, otrzymał jeszcze 10 minut), a kilkanaście sekund później Mahboda (za rzekomą nadmierną ostrość w grze). Przez 81 sekund krakowianie grali z przewagą dwóch zawodników, ale twierdza Sanok stała nienaruszona. Im bliżej końca gospodarze naciskali coraz mocniej. W 56. min Besch w ostatnim momencie zapobiegł utracie gola, chwilę później ostry strzał S. Kowalówki obronił Murray. W 57. min mógł uciszyć widownię Wilusz, który uciekł obrońcom Cracovii, jednak jego strzał trafił w bramkarza. Ostatnie trzy minuty to stan przedzawalowy. W 57. czas dla swojej drużyny wziął trener Rochaczek. Minutę później to samo uczynił Miroslav Fryczek. W ataku Cracovia. Na 58 sekund przed końcową syreną zjeżdża z lodu Radziszewski i pasiak wściekle atakują pełną szóstką. Bez powodzenia.

Zwycięzają lepsi, choć zagrałiśmy w Krakowie w mocno eksperymentalnym składzie; bez Richtera (pilne prywatne sprawy), Strzyżowskiego (kontuzja pachwiny), Sinagla i Kosteckiego (kary). Po tym spotkaniu mistrzowie Polski spadają z trzeciego na czwarte miejsce. Ciarko PBS Bank KH Sanok umocnił



Jedna zdobyta bramka i dwie asysty, to plon Samsona Mahboda w pojedynku z mistrzem Polski pod Wawelem, który dał sanoczanom zwycięstwo.

był Chmielewski, który z lewej strony huknął nie do obrony. Krakowianie poszli za ciosem, ale efektem ich przyspieszenia były kary, najpierw Kostourka, a pół minuty później A. Kowalówki. Prawie 90 sekund gry w podwójnej przewadze niestety nie przyniosło gościom jakże

bieskiej zaskoczył Murraya. Niespełna 1 minutę cieszyli się gospodarze wyrównaniem. W 45. min idealne podanie wzdłuż bramki otrzymał od Vozdeckyego Mahbod i sanoczanie znów objęli prowadzenie. Wydawało się, że nie na długo, jako że sędzia-aptekarz Paweł Meszyński

drugą pozycję, ale jeszcze bez gwarancji, że ją utrzyma. Czeka ich wyjazdowy mecz w Tychach i dwa mecze z JKH w Jastrzębiu, gdzie o punkty będzie bardzo ciężko. Ale przed Cracovią też nie dawaliśmy im dużych szans.

Marian Struś

## Czas na gaz!

Pomysł zelektryzował młodych hokeistów w całym kraju. Warto znaleźć się w gronie Hokejowych Nadziei Olimpijskich. Na zaproszenie organizatorów projektu zgłosiło się 53 zawodników ze wszystkich polskich klubów. W końcowej dwudziestce został jeden sanoczanin – bramkarz KACPER WOJCIECHOWSKI.

Sponsorem strategicznym projektu HOKEJOWE NADZIEJE OLIMPIJSKIE – Czas na gaz! jest Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo,



Kacper Wojciechowski – nasza hokejowa nadzieja olimpijska.

a w sztabie szkoleniowym akcji znaleźli się m.in. Walenty Ziętara, Katarzyna Zygmunt, Jerzy Sobera, Gabriel Samolej. Cel projektu konkretny i ambitny: wyłonić i wychować przyszłych olimpijczyków!

Realizacja projektu rozpoczęła się od akcji szkoleniowych w Krynicy Zdroju i Dębicy, które zorganizowano w pierwszej po-

łowie grudnia 2013 roku. Szkoleniowcy testowali zawodników, wybierając najlepszych. Spośród ośmiu bramkarzy, którzy przystąpili do udziału w projekcie, po Dębicy została czwórka, wśród nich Kacper Wojciechowski. Kolejnym etapem dla przyszłych olimpijczyków był wyjazd do czeskiej Karwiny, a następnie do Ostravy, gdzie młodzi polscy hokeiści rozegrali mecz z Torax Poruba. Po tym spotkaniu sztab szkoleniowy, któremu przewodzi dwukrotnie olimpijczyk Walenty Ziętara, wyłonił 22-osobowy skład na wyjazd do Austrii. W reprezentacji tej wśród dwóch bramkarzy znalazł się Kacper Wojciechowski.

W Austrii pierwszy mecz z reprezentacją tego kraju Polacy przegrali 5-2, ale już w następnym sprawili wielką niespodziankę, gromiąc gospodarzy 6-1. W tym zwycięskim spotkaniu polskiej bramki strzegł bramkarz z sanockim rodowodem.

Następnie Polacy przegrali z Węgrami 1-6, aby w rewanżu pokonać ich 1-0. W tym meczu czyste konto zachował Kacper Wojciechowski, broniąc znakomicie.

Projekt „Hokejowe Nadzieje Olimpijskie” będzie kontynuowany. Miejmy nadzieję, że rośnie nam w Sanoku przyszły olimpijczyk. Kacper! Zrobisz dobry początek. Nie odpuść tego!

emes

## Dwumecz na mały plus

Trzy tygodnie po pierwszych starciach Hokejomanii z LHT Lublin, w „Arenie” rozegrano kolejne. Tym razem faktycznymi gospodarzami byli nasi zawodnicy, okazując większą gościnność. Mimo wszystko dwumecz wyszedł na plus, bo najpierw przegrali czterema golami, by rewanż wygrać pięcioma.

**Hokejomania Sanok – LHT Lublin 3-7 (1-0, 1-4, 1-3)**

Bramki: Ciepły (8), Sieczkowski (30), Sobkowicz (43).

Rozpoczęło się planowo, od bramki Damiana Ciepłego, ale po zmianie stron do głosu doszli lublinianie. Hat-tricka ustrzelił grający w ich drużynie Tomasz Demkowicz.

**Hokejomania Sanok – LHT Lublin 7-2 (1-0, 4-1, 2-1)**

Karnas 3 (9, 32, 59), Sobkowicz 2 (33, 40), Sieczkowski (21), Wojnarowski (58).

Mimo osłabień w składzie Hokejomania z nawiązką odrobiła straty. Bohaterem spotkania okazał się Piotr Karnas, zdobywca 3 bramek. Po pierwszej tercji gospodarze znów minimalnie prowadzili, drugą wy-

grywając jednak równo wysoko (m.in. dwa trafienia Sobkowicza), jak rywale w pierwszym meczu. Przy prowadzeniu 5-1 pojedynek był praktycznie rozstrzygnięty, ale w ostatniej odsłonie udało się jeszcze podwyższyć wynik.

## Samson powiększa przewagę

W klasyfikacji najskuteczniejszych zawodników PLH napastnik Ciarko PBS Bank KH Sanok SAMSON MAHBOD powiększa przewagę nad rywalami. Już na 6 punktów odstawił zajmującego 2 miejsce Arona Chmielewskiego i o 8 punktów Sebastiana Kowalówkę. Sanoczanin jest w gazie! W każdym meczu powiększa swój dorobek punktowy, zdobywając bramki i zaliczając asysty.

Dorobek Samsona Mahboda po meczu z Cracovią sięgnął 70 pkt (27+43), podczas gdy Aron Chmielewski zgromadził ich 64 (30+34), a Sebastian Kowalówka 62 (24+38). Gdyby wziąć osobno zdobyte bramki i asysty na 1 pozycji wśród strzelców byłby Mikołaj Łopuski (31), przed Aronem Chmielewskim (30), Samsonem Mahbodem (27) i Martinem Voz-

deckym (też 27). Wśród „asystentów” przewodzi Mahbod (43), przed S. Kowalówką, Chmielewskim (34) i Sinaglem (34).

Ale spojrzmy, gdzie plasują się inni reprezentanci Ciarko PBS na liście „kanadyjczyków”. Na 5 pozycji znajduje się Martin Vozdecky z 60 pkt. (27+33) i tyle samo punktów ma 4. w klasyfikacji Mikołaj Łopuski (31+29). Na 8 miejsce

spadł Petr Sinagl 52 (18+34), czyli ciągle trzech sanoczan plasuje się w czołowej dziesiątce strzelców.

Z pozostałych naszych zawodników 22. jest Krzysztof Zapala 38 pkt (15+23), 37. Marek Strzyżowski 32 pkt (16+16), zaś kolejne dwa miejsca w sanockim zespole wśród najlepszych strzelców zajmują obrońcy. 43 jest Martin Richter 39 pkt (8+22), a tuż za nim na 44 m. Nikolay Besch 30 pkt (4+26).

Z zainteresowaniem śledzić będziemy tę klasyfikację, życząc Samsonowi dowiezienia do końca tytułu najlepszego strzelca PLH.

emes

## Aktualna tabela

1. GKS Tychy	42	106	219-89
2. Ciarko PBS	42	89	206-111
3. JKH	42	81	189-103
4. Cracovia	42	80	189-132
5. Unia	43	69	140-125
6. KTH	42	50	138-220
7. GKS Kat.	41	42	132-220
8. Polonia B.	43	30	117-201
9. Podhale	43	23	114-243

## Ligi młodzieżowe

Juniorzy: Ciarko PBS Bank KH Sanok – Polonia Bytom 7-4 (0-1, 3-1, 4-2); Zawila (23), Gębczyk (27), Galla (33), Wanat (41), Świerki (48), Naparło (53), Smagacz (58). Ciarko PBS Bank KH Sanok – Polonia Bytom 8-2 (4-0, 2-2, 2-0); Świerki 2 (6, 26), Gębczyk (9), Naparło (16), Gula (20), Kamenev (44), Burczyk (57).

Młodzicy: Ciarko PBS Bank KH I Sanok – Mładeż I Michalovce 0-11 (0-3, 0-4, 0-4). Ciarko PBS Bank KH II Sanok – Mładeż II Michalovce 5-4 (1-0, 2-1, 2-3); Sokalski 2 (5, 34), Zygmunt 2 (43, 50), Matuszek (30).

Żacy starsi: Mładeż I Michalovce – Ciarko PBS Bank KH I Sanok 4-2 (0-2, 1-0, 3-0); Dobosz (2), Ginda (10). Mładeż II Michalovce – Ciarko PBS Bank KH II Sanok 5-9 (2-1, 1-4, 2-4); W. Pisula 3 (32, 40, 58), Frankiewicz 3 (53, 54, 59), Kopiec (7), Sanocz (29), Kluska (32).

Juniorzy młodszy Ciarko PBS Bank KH wyjeżdżają do Janowa na Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży. Pierwsze wyniki za tydzień.